

► Z SĄDU

**Katechetka
ukarana
do końca życia**



► POŻAR W LISEWIE

**Dach się spalił,
ściany popękały**

► s. 5

► Z POLICJI

**Nie brali
chwilówek, a dostali
wezwania do spłaty**

► s. 5



GAZETA Jarocińska

Nr 5 (1216) 31 stycznia 2014

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

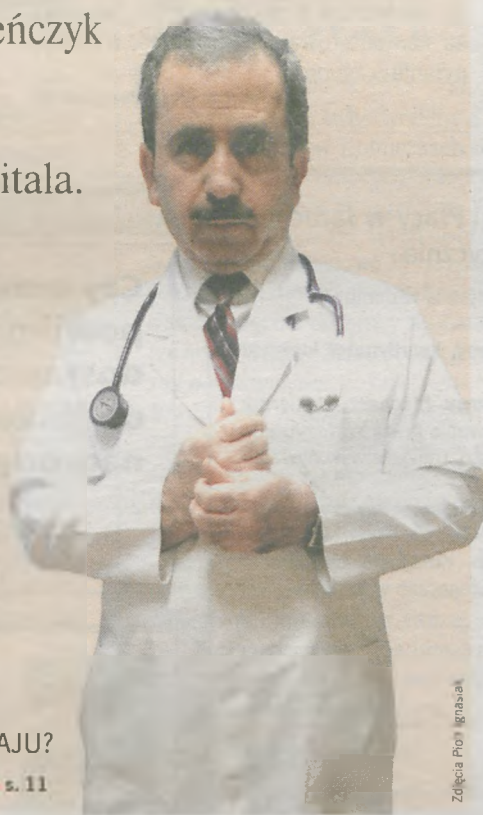
► MIELI W POLSCE TYLKO STUDIOWAĆ, ZOSTALI NA DŁUŻEJ

Lekarze z Azji i Afryki w naszym szpitalu

► Syryjczyk, Jemeńczyk
oraz Kenijczyk
leczą pacjentów
jarocińskiego szpitala.
Dobrze mówią
po polsku, ale
ich odmienny
wygląd zdradza,
że pochodzą
z egzotycznych
krajów.

JAK IM SIĘ MIESZKA
I PRACUJE W POLSCE?
DLACZEGO
ZDECYDOWALI SIĘ
ZOSTAĆ W NASZYM KRAJU?

► s. 11



Zofia Proń / agnieszka

► JAROCIN

**Oficjalne
otwarcie naszej
nowej siedziby**

Multimedialne Centrum Komunikacji Południowej Oficyny Wydawniczej otwarte. Przemiana siermiężnego biurowca w centrum multimedialne z nowoczesnymi technologiami zrobiła wrażenie na wszystkich gościach inauguracji. Ci, którzy nie znali obiektu w czasach, gdy był siedzibą spółki ciepłowniczej i wodociągów, mogli zobaczyć rozmach przebudowy na filmie.

► s. 8 - 9



Fot. Bartek Nawrocki

ŚRODEK DO TOPIENIA LODU
40,00 ZŁ NETTO OPAKOWANIE 10 KG.

MAXTOPI

działa do temperatury -50°C

NIE NISZCZY KOSTKI BRUKOWEJ, NIE ZAWIERA SOLI

Przedsiębiorstwo Handlowe „Rezbir”
Wyszki 7d, 63-220 Kollin,
Pn. - Pt. 8.00 - 16.00

REZBIR
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

tel. 509-895-959 | e-mail: rezbir@gmail.com | www.rezbir.pl

KOMUNIKACJA:

Zmiany w rozkładzie JLA

► s. 4m

► JAROCIN

**OBWODNICA
JESIENIĄ 2016 ROKU.
WYCINKA POD DROGĘ
JUŻ ROZPOCZĘTA**

► s. 7 i 1 WL

► JARACZEWO

**Będzie wojna
między nauczycielami?**

► s. 3

► ŻERKÓW

**CZY OPIEKUNKA
WYZYWAŁA DZIECI
OD BURAKÓW**

► s. 13

► NOWE MIASTO

**Zwolniony nauczyciel
pozwał szkołę**

► s. 3

► POWIAT

**DYREKTOR 10 LAT
ZNĘCAŁ SIĘ NAD
PRACOWNIKAMI?**

► s. 4

► KOTLIN

**Wójt robi pierdołki,
a zadłużenie rośnie**

► s. 6

SPORT:

**Kandydat na prezesa Jaroty
zrezygnował**

► s. 20



GAZETA Jarocińska

NOWA REDAKCJA ul. Kasprzaka 1a



OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

Będzie siłownia... na siłę i prośbę burmistrza

Iga99: Kolejna wyjątkowa atrakcja dla mieszkańców zamknięta na klucz?? Tak jak boiska, stadion... Wszystko wygląda przez płot bardzo ładnie. Szkoda tylko, że nie są to obiekty dostępne na codzień dla dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkańców...

Zerkuf Fan: W Żerkowie od lat są TYLKO straty. Hotel przynosi straty, baseny - straty, kregielnia - straty. Ciekawe tylko dlaczego ten MANAGER tych obiektów nadal jest na swoim stanowisku? Czyżby z grania na organach i diety radnego powiatowego nie dało się utrzymać?

obywatel 22: Gdyby te obiekty nie były zamykane to byłyby poniszczone bo ludzie mają różne pomysły a w Żerkowie ich nie brak. A co do boisk wystarczy że są otwarte do wieczora bo nikt nocami by nie grał tylko zrobili by sobie kolejną melinę.

Waldek: Ciekawe jak to Centrum funkcjonuje, bo cały czas radni głoszą straty, obcinają kasę nawet na kulturę, a firma funkcjonuje ma zadowolonych klientów (oczywiście nie z Żerkowa, bo to niedocenia) i ma się nieźle, 50 ludzi dostaje wypłaty na czas. No więc

kto tu kłamie? radni a gazeta im pomaga, kolejne zagrywki polityczne??

durango95: kolejny „genialny” pomysł „genialnego” burmistrza, że aż ręce opadają!!!!dzieciom zrób plac zabaw lepiej „geniuszu” a jeśli koniecznie pieniądze chcesz w błoto wyrzucić to górkę pod wieżą przystosuj do jazdy na nartach bo póki co to okoliczne półgłówki auta tam katuja

Jurek: A może tak Dom Kultury, którego Żerków nie ma zostawić pan po sobie zamiast siłowni na świeżym powietrzu? Chce Pan zyskać sympatię wyborców, to proszę odejść i pozwolić o sobie zapomnieć (...).

ula: Sprzeda się przedszkole z gruntem, a w zamian postawi kilka „klunkrów” za te pieniądze na świeżym powietrzu. Ciekawa jestem, czy radni się zgodzili?

Jurek: oczywiście, że się zgodzili. W końcu raz w roku mogą spełnić prośbę burmistrza. Działka, plany, projekt już jest i po co te głupie pytania o zgodę. Zupełnie jak z salką komputerową, już zrobione, a potem pytanie o zgodę.

Zachowano oryginalną pisownię

Podwójne nagrody w Jarocinie [WIDEO + SONDA]

halinka: Trzynastki za małe??? Nie wstyd wam ?? Klub wzajemnej adoracji, wstyd dla narodu w którym ludzie się wieszają bo nie mają gdzie mieszkać!

PRAWA: No tego nie zmienimy niestety :/ Ale i tak lepiej porównując fakt że za czasów Pawlickiego była rozpusta z nagrodami - Prezesa Spółek i Urzędnicy Było na bogato :) A Ty Ja spłacałiśmy to wszystko np w postaci podwyżek wody ? Tak było ?

madel: A ja powracam do pomysłu maksimum trzykrotnej pensji ze średnich pensji odpowiednio mieszkańców gminy dla burmistrza i mieszkańców powiatu dla starosty. Pozostali oczywiście proporcjonalnie mniej.

felek: Służba publiczna jest Państwa psim obowiązkiem skoro się jej podjęliście za nasze podatki, to nagrody powinno dać społeczeństwo jak będzie zadowolone z waszej służby... (...)

uczciwy i fachowy: ulalala ... a Kostka tak krytykował premie i 13nastki. nagle mu się odmieniło? twarde ma zasady nie ma co.

ferdek kanaj: oddawać kasę! miało być bez premii, uczciwie i fachowo, nie dla stanowisk a więc społecznie i zgodnie z zasadami!

Uuuu: Nikt Wam nie broni pracować w Urzędzie jeśli to taka pestka.

Ose: Najbardziej śmieszą mnie te uzasadnienia: „za zaangażowanie”, „za sumienną pracę”, „za dobre wykonywanie swoich zadań” itp. Czyli konkretnie za nic.

robcio: Tylko w 2010 roku ówczesny burmistrz przyznał swoim zastępcom ponad 28 tys. zł (Robert Kaźmierczak dostał 10.400 zł a Witosław Gibasiewicz 17.900 zł) To było dopiero rozpisanie władzy!!!! MASKARA!!!!

letnia cholewa: o kurcze. to może za to 5 000 zł pan Kostka kupi sobie zimowe „trzewiki” albo inne ciżemki co by mu się nóżka na nieodśnieżonym gminnym chodniku nie ślizgała.

ziemianin: Poprzedni zastępcy za Pawlickiego dostawali rocznie nawet powyżej 20 tysięcy, obecnie 4 tysiące brutto i jest problem. Ale krótka pamięć!!!!

Zachowano oryginalną pisownię

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 21 do 27 stycznia

konsultant telefoniczny - Adspectus K. Szwałek (praca w domu)
pomoc rzeźnika - Belinda Sp. z o.o., Jarocin
kierowca samochodu ciężarowego pow. 3,5 tony, koordynator logistyki - World Business Sp. z o.o., Golina
elektronik pojazdowy, elektromechanik pojazdowy, blacharz - lakiernik - Agro - Techma, Koźmin Wlkp. (miejsce wykonywania pracy Witaszyczki)
kasjer-sprzedawca w stacji paliwa - Watis Sp. z o.o. (miejsce wykonywania pracy Jarocin)
monter instalacji c. o., operator koparko - ładowarki, sprzedawczyni - PBH Cegiełka, Wilkowyja
monter systemów klimatyzacyjno-wentylacyjnych - Kina Instalacje, Jarocin
nauczyciel przedszkola - Publiczne Przedszkole Stoneczko w Kotlinie
spawacz MAG - PHU Gamet s.c., Jarocin

Stan bezrobocia w powiecie jarocińskim

liczba bezrobotnych	► 3.801
zarejestrowani w ostatnim tygodniu	► 112
wyrejestrowani w ostatnim tygodniu	► 36
w tym podjęli pracę	► 21
Oprac. (ann)	(dane z 24 stycznia)

NASZE SONDY

Czy urzędnicy powinni dostawać dodatkowe nagrody?

1,2% Nie mam zdania



Oddano 664 głosy

5
TOP

czyli najczęściej czytane artykuły na portalu jarocinska.pl w ostatnim tygodniu

1. Proboszcz przepędził harcerki - 5360
2. Odwołane pociągi do Poznania - 3709
3. Odwołane dojazdy do szkół - 3548
4. Otworzą dworzec za 5 milionów - 3431
5. Burmistrz otworzył dworzec z gimnazjalistkami [WIDEO] - 3330

Z PRZYMRUŻENIEM OKA...



Jakby jubilatka była strażakiem

Podczas wręczania orderów za długoletnie pożycie małżonkowie nie ukrywali, że są pod wrażeniem. Przyznała to m.in. jedna z jubilatek, która - jak się okazało - pierwszy raz w życiu miała przypinane jakiegokolwiek odznaczenie. - Jakby pani w straży była, to by pani miała więcej! - stwierdził wójt Aleksander Podemski.

Chińskie kalosze i letnie trzewiki

Wiceburmistrz Hanna Szalkowska założyła na niedawne otwarcie ulicy Ługi w Jarocinie... modne ostatnio kalosze. Mocno by się jednak pomylił ten, kto myślałby, że gustowne gumki zastępca Stanisława Martuzalskiego przywozła z jakiejś zagranicznej eskapady zakupowej, ot choćby

z Londynu. Rzeczywiście okazuje się prozaiczna. - Kupiłam je w Jarocinie, w chińskim sklepie - wyjawiała nam Hanna Szalkowska. Jeszcze gorzej jest z obuwiem II z-cy. Podczas pierwszego w tym roku ataku zimy, Mikołaj Kostka strasznie ślizgał się na nieposypanych chodnikach w centrum

miasta. - Bo ja mam letnie trzewiki - usprawiedliwiał się, gdy uwieczniała go kamera portalu jarocinska.pl. Oj, burmistrz musi się zastanowić nad dodatkowymi nagrodami dla swojej ekipy. Może jednak zamiast trzeciej nagrody utworzyć fundusz „gumaków zimowych”.



POWIAT



W środę wyspecjalizowana firma ma zbadać, czy dyrektor Tadeusz Ulatowski mobbinguje swoich pracowników

Trzy firmy do mobbingu w liceum

Trzy firmy były brane pod uwagę do zbadania, czy w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie stosowany jest mobbing. Zarząd powiatu wystosował do nich zapytanie ofertowe. W odpowiedzi otrzymał propozycję przeprowadzenia badania i wycenę. Wybrano ofertę z najniższą ceną. Badanie przeprowadzi Sandu-

ro Group. sp. z o.o. z Wrocławia. Jest to ta sama firma, która badała sytuację związaną z mobbingiem w Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie. Jej wynikiem było dyscyplinarne zwolnienie dyrektora Konrada Krzynowka. W ogólniaku badanie ma zostać przeprowadzone w środę - 29 stycznia. Zostało ono zlecone przez

komisję rewizyjną rady powiatu, po skardze złożonej przez Grzegorza Jackowiaka. Był on woźnym w ZSO, ale został zwolniony przez dyrektora Tadeusza Ulatowskiego. Oskarża swojego przełożonego o stosowanie mobbingu wobec pracowników, nepotyzm i przemoc psychiczną.

(ann)

Na zapytanie ofertowe zarządu powiatu w sprawie zbadania, czy w jarocińskim liceum stosowany jest mobbing odpowiedzieli:

- ▶ Sanduro Group. sp. z o.o. z Wrocławia - z ceną oferty **2.200 zł**,
- ▶ Edu Partner Szkolenia i Doradztwo s.j. z Katowic - **4.700 zł**,
- ▶ Akkom Centrum Antymobbingowe, Kursy i Szkolenia z Wrocławia - **5.600 zł**.

JAROCIN

Jak burmistrz Martuzalski zbilansował 70 tys. zł strat z lodowiska

▶ Ręcznie zarządzanie spółkami przez poprzedniego burmistrza obecne władze określają mianem „patologii”. Gdy sami uciekają się do podobnych metod, nazywają to „wskazywaniem kierunków”.

W ubiegłym tygodniu burmistrz Jarocina zwołał konferencję prasową, na której przekonywał, że walczy z nieprawidłowościami, jakie miały miejsce w poprzedniej kadencji, między innymi w zarządzaniu miejskimi spółkami. Jak przyznał obecny na spotkaniu z dziennikarzami prezes Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, to za wiedzą poprzedniego burmistrza Adama Pawlickiego i jego zastępcy zlecał

usługi budowlane w JTBS nie firmie, która wygrała przetarg, ale droższemu wykonawcy. Teraz straty, które wykazała mu prokuratura, zdecydował się pokryć z własnej kieszeni. Stanisław Martuzalski udawał, że nie ma „żadnych zastrzeżeń” do pracy obecnego szefa JTBS-u. Ani słowem nie wspominał o skrytykowanym przez radnych przetargu na sprzedaż mieszkania, które kupił jego kuzyn. W ubiegłym roku przyznał jednak

publicznie, że ten sam kuzyn, właściciel firmy budowlanej, dostawał zlecenia od miejskich spółek „bo był w Ziemi Jarocińskiej”. Gazeta nawiązała do tej wypowiedzi. - *Tak było. Pan myśli, że było inaczej? Powiem, że faktycznie nawet zmiany personalne, które były w spółce, trzeba było konsultować z ratuszem* - przyznał prezes Wawrocki. Czy teraz dałby sobię ręcznie sterować? - *Zapewniam, że nie ma takiej opcji.*

(nba)

▶ NOWE MIASTO

Zwolniony dyrektor pozwał szkołę

Jarosław W., były dyrektor Szkoły Podstawowej w Kolniczkach, żąda przywrócenia do pracy jako nauczyciel.

Do Wydziału Pracy Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej trafił pozew Jarosława W. przeciwko Szkole Podstawowej w Kolniczkach o przywrócenie do pracy w charakterze nauczyciela. - *Pełnomocnik powoda stoi na stanowisku, że orzeczenie Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej nie było podstawą do stwierdzenia wygaśnięcia stosunku pracy z panem W. jako nauczycielem w szkole, na podstawie art. 26 ustęp 1 punkt 3 Karty Nauczyciela* - wyjaśnia Tomasz Kuderski, radca prawny, reprezentujący gminę Nowe Miasto, pełnomocnik pozwanej szkoły. - *Ten przepis mówi, że stosunek pracy nauczyciela wygasa w razie prawomocnego skazania za przestępstwo popełnione*

z winy umyślnej. My uważamy, że orzeczenie wydane przez sąd rejonowy stanowiło podstawę do stwierdzenia wygaśnięcia stosunku pracy.

Rozprawa została wyznaczona na 19 lutego.

(akf)

Jarosław W. został w ubiegłym roku uznany winnym zarzucanego czynu - kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości. Sąd odstąpił od wymierzenia kary, natomiast zastosował środki karne - zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez 3 lata oraz świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 5 tys. zł.

JARACZEWO

Będzie wojna między nauczycielami?

Wielkie emocje wśród jaraczewskich nauczycieli budzi przetarg na prowadzenie dodatkowych zajęć lekcyjnych (ok. 11 tysięcy godzin) w ramach programu „Kurs na Jaraczewo”, na który Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół otrzymał ponad 1,2 mln zł.

GZEAS podał, że na wynagrodzenie za dodatkowe zajęcia może przeznaczyć ponad 600 tys. zł. Do przetargu stanęło sześć firm z różnych zakątków Polski. Jedynym kryterium jest cena. Zgodnie z nim, najkorzystniejszą ofertę przedstawiło Centrum Edukacji i Prawa Euro Wiedza z Krakowa, które zaproponowało niecałe 340 tys. zł, czyli połowę tego, ile GZEAS byłby w stanie zapłacić. - *Ktoś podliczył, że jeśli ta firma wygra, to będzie w stanie zapłacić jakieś 20 zł za godzinę. Może kilku młodych się na taką niską stawkę zgodzi, ale starsi, z doświadczeniem, na*

pewno nie - mówi nam jedna z nauczycielek pracujących w gminie Jaraczewo. Nie chce, by podawać jej nazwisko.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, niektórzy nauczyciele już porozumieli się z Euro Wiedzą. - *Będzie wojna między nauczycielami, jak nie wiem co. Niektórzy liczyli na ok. 40 zł za godzinę, a tu może wygrać firma, która zapłaci połowę tego. I będzie dylemat - zarobić mało, czy nie zarobić wcale* - tłumaczy nam jeden z jaraczewskich dyrektorów.

- *Jeśli firma, której ofertę wybraliśmy, nie znajdzie odpowiedniej liczby nauczycieli, to nie będzie w stanie wykonać zadania, które jest przedmiotem przetargu. W takim przypadku wybrana zostanie kolejna najkorzystniejsza oferta. Całość może zatem jeszcze trochę potrwać* - zapowiada Jerzy Jakubowski, dyrektor GZEAS-u.

(igi)

▶ **Gazeta:** Czy dla pana jako reprezentującego właściciela czyli gminę, jest normalne, że prezes daje sobię sterować?

Stanisław Martuzalski: Nie. Dla mnie, jako właściciela, jest sytuacją nienormalną, kiedy właściciel stara się sterować.

▶ **G.:** Ale pan też steruje - namówił pan prezesa Jarocin Sport, żeby zrobił lodowisko na rynku.

S.M.: Ale dlaczego pan mówi, że namówiłem?

▶ **G.:** Prezes mi to sam powiedział.

Mikołaj Kostka, wiceburmistrz: Wskazywanie kierunków pewnych działań przez organ właścicielski jest normalne. My tu mówimy o sytuacjach, które są patologiczne. Patologiczne powtarzam.

▶ **G.:** Pan wybacz, ale jeśli pan jako burmistrz nawet poprosi prezesa o podjęcie decyzji, która jest niekorzystna dla spółki...

S.M.: A dlaczego niekorzystna?

▶ **G.:** Dlatego, że spółka dołożyła do waszego lodowiska ponad 70 tys. zł*.

S.M.: Nieprawda. Proszę nie mówić nieprawdy. Prawie się zbilansowało. To jest po pierwsze.

▶ **G.:** Nie zbilansowało się.

S.M.: Niech pan się nie zachowuje jak radny, bo ja już mam tego dosyć.

Pytania zadawał BARTEK NAWROCKI



Fot. B. Nawrocki

I kto tu mówi nieprawdę?

- *To była moja decyzja* - tłumaczył przed rokiem burmistrz Stanisław Martuzalski pytany o pomysłodawców wynajęcia sztucznej tafli, którą na rynku zorganizowała spółka Jarocin Sport. Prezes Leszek Mazurek przyznał, że o wydzierżawieniu zdecydował „po konsultacjach z burmistrzem”. Zewnętrzna firma skasowała za lodowisko ponad 98 tys. zł. Na przestrzeni dwóch miesięcy tafla zarobiła 29.098 zł. Obsługa kosztowała 8 tys. zł. Rachunek jest więc prosty - komunalna firma dołożyła do interesu ponad 77 tys. zł, co potwierdził nam szef JS.

► WIEŚCI KRYMINALNE

Jechali po alkoholu

► 25 stycznia na ul. Powstańców Wielkopolskich w Wilkowie zatrzymano Albina S. z gm. Jarocin. Mając 0,6 promila jechał motorowerem.

► Tego samego dnia na ul. Wrocławskiej w Jarocinie sprawdzono Pawła P. z gm. Jarocin. Kierowcą opła astry miał 0,5 promila alkoholu.

► 0,8 promila stwierdzono w organizmie Rafała J. z gm. Jarocin. Nietrzeźwego kierowcę fiata 126p sprawdzono 24 stycznia w Tarcach.

► Mateusz W. z gm. Jarocin został skontrolowany 22 stycznia na ul. Wrocławskiej w Jarocinie. Jechał peugeotem 306 mając 0,9 promila alkoholu.

► Kolejnego kierowcę zatrzymano na ul. Kolejowej w Witaszycach. Marcin R. z gm. Jarocin wsiadł za kierownicę fiata ducato. W jego organizmie stwierdzono 0,5 promila alkoholu.

Policjant uderzył w volkswagena

Mandatem karnym dla policjanta zakończyła się niedzielną kolizja. Do zdarzenia doszło na ul. Iwaskiewicza w Wilkowie. - Kierując oznakowanym radiowozem opel astra w czasie manewru cofania nie zachował należytej ostrożności i uderzył w zaparkowanego volkswagena golfa - opisuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Policjanci wytropili rowerowego złodzieja

28-latek z gm. Kotlin będzie odpowiadał za kradzież roweru.

Do zdarzenia doszło 13 stycznia przy jednym ze sklepów w Wilkowie. Nieustalony wtedy mężczyzna wykorzystał to, że właściciel roweru wchodząc do sklepu nie przypiął go do stojaka. Zabrał jednoślad i odjechał na nim. Poszkodowany wycepił straty na 2 tys. zł. - Dzięki współpracy z kryminalnymi z krotoszyńskiej komendy policjanci ustalili, że identyczny rower został sprzedany w jednym z lombardów w Krotoszynie - mówi sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Funkcjonariusze doszli, że sprawcą kradzieży jest 28-letni mieszkaniec gminy Kotlin. Złodziej jest dobrze znany jarocińskim policjantom. Mężczyzna został zatrzymany 23 stycznia. Przyznał się do winy.

Kierowcy z mandatami

Do kolizji doszło 23 stycznia na krajowej „11” w Nowym Mieście.

- Mieszkaniec Jarocina, kierując volkswagenem passatem, wykonał nieprawidłowy manewr skrętu w lewo, a kierowca rovera - mieszkaniec Ostrzeszowa wyprzedzał na skrzyżowaniu - informuje sierż. sztab. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej.

Obu kierowców policjanci ukarali mandatami za popełnione wykroczenia. (era)

► SĄD REJONOWY W JAROCINIE SKAZAŁ SPRAWCZYNIE ŚMIERTELNEGO WYPADKU

Katechetka ukarana do końca życia

► - Dałabym wszystko, aby odwrócić... - mówiła Alicja K., łamiącym się głosem, chwilę przed ogłoszeniem wyroku. Sąd wymierzył kobiecie 1 rok i 2 miesiące więzienia w zawieszeniu na 3 lata. Katechetkę skazano za nieumyślne spowodowanie śmiertelnego wypadku, w którym zginął 10-letni chłopiec.

Po 14 miesiącach od tragedii zapadł wyrok. Sprawa dotyczy zdarzenia na drodze krajowej nr 15 w Golinie z września 2012 r. (patrz raster) Na ławie oskarżonych zasiadła 45-latką z powiatu ostrowskiego, z zawodu katechetka. Prokurator Monika Warczyńska domagała się, aby sąd skazał sprawczynię wypadku na 1 rok i 2 miesiące pozbawiania wolności w zawieszeniu na 3 lata, orzekł dwuletni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. - Wypadek jest bardzo tragiczny w skutkach, ale oskarżona nie chciała, aby takie skutki nastąpiły. Wydaje mi się, że taka kara będzie adekwatna - stwierdziła prokurator. 45-latką płakała w trakcie jej przemowy.

Obrońca wnioskował o jak najłagodniejszą karę dla swojej klientki. Przypominał, że ciężarówka, której Alicja K. zjechała drogę, poruszała się zbyt szybko. - Być może, gdyby kierujący tirem nie przekroczył dozwolonej prędkości, to te skutki byłyby inne i to dziecko żyłoby - zastanawiał się Łukasz Lipski. - To postępowanie rodziców polegające na proszeniu małego chłopca, który był wypięty z pasów, aby zmieniał im muzykę w radiu, też w jakiś sposób było naganne i nie powinno być dopuszczalne - skomentował mecnas. Zdenerwowana 45-latką nie była w stanie zbyt wiele powiedzieć



45-latką jechała citroenem xsara krajową „15” w kierunku Wrocławia i z nieustalonej przyczyny zjechała na przeciwny pas ruchu. Kierowcy ciężarowego dafa z naczepą, pomimo że zjechał na pobocze, nie udało się uniknąć zderzenia z citroenem. Ciężarówka została wyrzucona na przeciwny pas ruchu, gdzie z kolei zderzyła się z fordem mondeo. Przewracająca się przyczepa samochodu ciężarowego przegniotła tył forda. 10-letni chłopiec jadący w tym aucie zginął na miejscu, a jego 12-letnia siostra doznała obrażeń ciała.

przed sądem. - Dałabym wszystko, aby odwrócić... - powiedziała Alicja K., łamiącym się głosem.

Sąd skazał kobietę na 1 rok i 2 miesiące więzienia w zawieszeniu na 3 lata. Przez dwa lata nie może prowadzić pojazdów mechanicznych. 45-latką musi zapłacić 5 tys. zł rodzinie nieżyjącego chłop-

ca oraz pokryć koszty sądowe - 4.644,87 zł

Uzasadniając wyrok sędzia mówił, powołując się na opinię biegłego, że nieuzasadnione jest stanowisko adwokata oskarżonej, który utrzymywał, że winę za spowodowanie wypadku ponosi kierowca dafa, bo jechał zbyt szybko.

Według ekspertów, gdyby jadący tirem nie przekroczył prędkości, to i tak doszłoby do wypadku. - Czy doszłoby do aż tak tragicznych skutków. To jest absolutnie pytanie bez odpowiedzi - mówił sędzia Maciej Gruchalski, prezes Sądu Rejonowego w Jarocinie. - Rozstrzygnięcie i prowadzenie procesu w tego typu sprawach jest niezwykle trudne. Dlatego, że na ławie oskarżonych zasiada ktoś, kto z reguły nie był karany. (...) Bardzo często zdarza się, że są to osoby, które nie naruszają notorycznie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. (...) Jeszcze gorzej dzieje się, gdy skutki wypadku są najtragiczniejsze z możliwych, ginie małe dziecko. W tego typu sytuacjach nie ma sprawiedliwej kary. Osoba oskarżona została już do końca życia ukarana. Czy sąd orzeknie karę jednego roku, dwóch czy trzech to dla przeciętnej osoby prowadzącej normalny tryb życia, a szczególnie w przypadku, gdy jest się katechetką, taka kara ma niewielkie znaczenie, ponieważ największą karą jest świadomość życia z tym, co się wydarzyło. Dolegliwość i kara zostały już jej wymierzone 27 września 2012 r. - podsumował sędzia.

Wyrok jest nieprawomocny. Adwokat oskarżonej nie potrafił precyzyjnie odpowiedzieć, czy będzie się odwoływał od orzeczenia jarocińskiego sądu.

ELŻBIETA RZEPCHYK



Kilkutonowy tir stanął w poprzek jezdni na drodze wojewódzkiej Jarocin - Tuliszków. - Jechałem pod górkę i nagle mnie obróciło - opowiadał w środę w południe kierowca, którego auto zablokowało drogę między Ja-

rocinem a Bachorzewem. Tiry miały problem z pokonaniem oblodzonego wzniesienia. Pomoc drogowa usunęła ciężarówkę. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał. (era, nba)

Dyrektor 10 lat znęcał się nad pracownikami?

Były dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie Konrad K. znęcał się przez 10 lat nad pracownikami. Taki zarzut postawiła mu jarocińska prokuratura.

Po kilku miesiącach śledztwa Konrad K. usłyszał prokuratorskie zarzuty. Według śledczych były dyrektor, wykorzystując swoją pozycję uporczywie dokuczał pracownikom. - W zarzutach wskazano na znęcanie się nad nimi psychiczne poprzez wielokrotne bez uzasadnionego powodu groźenie zwolnieniem z pracy, poniżaniem ich, ośmieszaniem oraz obrażaniem - mówi Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim. Organa ścigania ustaliły, że 62-letni Konrad K. pastwił się przez 10 lat nad 20 kobietami. Prokurator Walczak nie odpowiedział na pytanie, czy podejrzany przyznaje się do stawianych zarzutów. Były szef DPS-u nie chciał rozmawiać z „Gazetą”.

Grozi mu od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. (era)

► ZE STRAŻY

► Konar na drodze. 21 stycznia w Witaszycach strażacy usuwali konar drzewa z jezdni.

► Zadymienie w Neorolu. 26 stycznia ratownicy interweniowali w Chrzanie. W biurówcu firmy pojawił się dym. Powodem było zwarcie instalacji elektrycznej. Do zdarzenia wysłano trzy zastępy straży pożarnej. Straty oszacowano na około 1.000 zł, a wartość uratowanego mienia wyceniono na około 500 tys. zł.

► Śmieci w ogniu. 26 stycznia na ul. Szubianki w Jarocinie palił się śmietnik.

(era)

▶ POŻAR W LISEWIE

Dach się spalił, ściany popękały



5 zastępów straży pożarnej gasiło w środę późnym wieczorem pożar budynku gospodarczego w Lisewie (gm. Zerków). W płonącym obiekcie znajdowało się auto zasilane gazem. Kiedy ratownicy przybyli na miejsce, płomienie objęły już całą konstrukcję dachu. - Spaleniu uległa drewniana więźba wraz z poszyciem dachu, samochód ford escort, instalacja elektryczna w pomieszczeniu, betoniarka i rower - relacjonuje bryg. Robert Kaczmarek, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Straty oszacowano na 50 tys. zł. Wartość uratowanego mienia wyceniono na 250 tys. zł. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w puszcze rozdzielczej prądu.

Nazajutrz inspekcję obiektu przeprowadził powiatowy inspektor nadzoru budowlanego. - W mojej ocenie prawa część, ta bez stropu jest do rozbiórki. Ściany są bardzo popękane od temperatury. O losach drugiej części zdecydują właściciele, bo to od nich zależy, czy chcą rozbierać, przebudować, remontować - wyjaśnia Henryk Zalewski, szef PINB w Jarocinie. (era, nba)

Policja poszukuje złodzieja skarbonki

Nieznany mężczyzna skradł skarbonkę z pieniędzy na leczenie podopiecznego Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”. Policja publikuje zdjęcia z monitoringu i prosi o pomoc.

Do zdarzenia doszło 18 stycznia około północy. - Mężczyzna widoczny na zdjęciu, wykorzystując nieuwagę obsługi pubu Max, zabrał z lady szklaną skarbonkę wraz z zawartością pieniędzy w kwocie ok. 500 zł i wyszedł - opisuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Pieniądze, które wrzucali klienci pubu, miały trafić na leczenie podopiecznego Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”. Sprawca kradzieży został zarejestrowany na monitoringu znajdującym się wewnątrz lokalu.

Osoby rozpoznające złodzieja proszone są o kontakt pod nr tel. (62) 749-82-86, (62) 749-82-83 lub 997.

(era)



▶ 13 PODEJRZANYCH, 66 ZARZUTÓW

Nie brali chwilówek, a dostali wezwania do spłaty

▶ Nie brali kredytów chwilówek, a otrzymali wezwania do spłaty rat. Bezprawnie wykorzystano ich dane osobowe i fałszowano zaświadczenia o zatrudnieniu.

Śledczy z jarocińskiej komendy i prokuratura zajmują się sprawą od lipca 2012 r. - Na ślad przestępczej działalności mieszkanki powiatu jarocińskiego i jej współniczek z Wrześni policjanci trafili po zawiadomieniu złożonym przez mężczyznę, który otrzymał nakaz spłacania rat pożyczki, której nigdy nie wziął - informuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. W trakcie dochodzenia firma poinformowała prokuraturę rejonową w Jarocinie, iż na jej szkodę doszło do wyłudzenia kilkudziesięciu kolejnych kredytów na nazwiska i dane osób, które umów tych nie podpisywały.

Wszystkie pożyczki łączyło nazwisko 34-letniej jarocinianki. Z relacji podejrzaney wynika, że prowadziła biuro pośrednictwa finansowego w Jarocinie. Umowę agencyjną miała ze spółką finansową z Wrocławia. Zgłosiły się do niej dwie kobiety ze Wrześni, które prowadziły podobną działalność. Choć strony nie zawarły umowy o współpracy, to ta ruszyła. Współniczki ze Wrześni podsyłały jarociniance dane klientów, którzy byli zainteresowani wzięciem kredytów chwilówek. - Ja dostawałam z Wrześni dokumenty e-mailem. Wysyłałam je do spółki do Wrocławia, która je weryfikowała. Gdy wyrazili zgodę na uzyskanie pożyczki, otrzymywałam mailem umowę. Odsyłałam ją w pdf do Wrześni, która miała trafić do



podpisu do potencjalnych klientów - opowiada jarocinianka. W rzeczywistości okazało się, że wezwania do zapłaty otrzymywały osoby, które wcześniej w tego typu instytucjach brały wysokooprocentowane kredyty. Wykorzystano dane o ksero dokumentów, które kiedyś złożyły. - Mój błąd jest taki, że nie byłam obecna przy podpisywaniu umów z klientami - przyznaje jarocinianka. W ten sposób 34-latką sporządziła kilkadziesiąt fikcyjnych umów na kwoty od 500 do 2.000 zł na łączną wartość kilkudziesięciu tysięcy złotych. - Wskazana kobieta była osobą upoważnioną w imieniu spółki, która była pokrzywdzona, do zawierania umów pożyczek - mówi Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim. - W toku śledztwa ustalono, iż poza podrobionymi zaświadczeniami o zatrudnieniu i zarobkach rzekomych pożyczkobiorców większość z kwestionowanych umów zabezpieczona była podrobionymi weksłami - dodaje

prokurator Walczak.

Prokuratura w Jarocinie postawiła 66 zarzutów trzynastu osobom - głównie z powiatu jarocińskiego. Wszyscy podejrzani odpowiadzą za oszustwa i przerabianie dokumentów. Za pierwsze przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności do lat 8, za drugie 5 lat więzienia. Cztery osoby, w tym dwie kobiety, usłyszały ponadto zarzut podrabiania weksli, za co mogą trafić do więzienia nawet na 25 lat.

Cztery osoby objęto dozorem policyjnym. Wobec podejrzanych zastosowano też poręczenia majątkowe i zakaz prowadzenia działalności gospodarczej związanej z pośrednictwem finansowym. U dwóch podejrzanych, na poczet grożących im kar zajęto pieniądze w łącznej kwocie 29 tys. zł.

Prokuratura kontynuuje śledztwo.

(era)

INFORMACJE

336

udziałów w Jarocińskim Towarzystwie Budownictwa Społecznego w Jarocinie umorzono zarządzeniem burmistrza Stanisława Martuzalskiego. Do kasy gminy z tego tytułu wpłynęło ze spółki 199.758,72 zł. (nba)



Barbara Kutera, dyrektorka JOK-u (na sesji rady miejskiej)

„Preferujemy w Jarocińskim Ośrodku Kultury żywą muzykę.”

► CZTERECH RADNYCH WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU PRZY UCHWALANIU BUDŻETU KOTLINA

Wójt robi pierdołki, a zadłużenie rośnie

► Kotlińska opozycja zarzuca wójtowi, że za mało wydaje na inwestycje, a do tego rośnie zadłużenie gminy. - *Bo co tam takie pierdołki, co wójt robi: dróżka za 100 tys. zł czy 40 tys. zł. To jest wszystko dla ludzi, ale to jest drobiazg* - mówił Zdzisław Wodniczak, przewodniczący komisji budżetu. Mirosław Paterczyk tegoroczny plan wydatków uważa za dobry.



Nie wszyscy radni poparli budżet przygotowany przez wójta Mirosława Paterczyka

► Budżet 2014

DOCHODY

21.555.752 zł

WYDATKI

24.464.367 zł

DEFICYT

2.908.615 zł

► Drogi i chodniki zaplanowane w tegorocznym budżecie gminy Kotlin

budowa chodnika w Orpiszewku	9.853 zł
budowa chodnika w Wyszkach	17.724 zł
przebudowa ul. Cichej w Kotlinie	80.000 zł
przebudowa drogi w Woli Książęcej	100.000 zł
przebudowa drogi gminnej w Wyszkach	10.000 zł
przebudowa ul. Słonecznej w Kotlinie	10.000 zł
przebudowa drogi w Wilczy (II etap)	140.000 zł
przebudowa drogi Orpiszewek - Lutynia (II etap)	150.000 zł

Dyskusja o finansach gminy Kotlin na 2014 r. podzieliła radnych. Regionalne Izba Obrachunkowa, opiniując budżet, stwierdziła, że kwota deficytu - 3.067.615 zł - jest za wysoka. Negatywnie oceniła Wieloletnią Prognozę Finansową. - *Takiej negatywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej nie było, jak jestem 11 lat przewodniczącym rady - burzył się Czesław Moch, przewodniczący Rady Gminy w Kotlinie. Skarbniczka tłumaczyła, że deficyt zredukowano zgodnie ze wskazaniami. - Obniżono wydatki na zadania majątkowe, a szczególnie na drogi transportu rolniczego, ale żadna nie została wykreślona. Deficyt wyniesie 2.908.615 zł - tłumaczyła Irena Antczak na komisji oświaty. Jej zdaniem z powodu wysokiego deficytu negatywnie zaopiniowano WPF. - Są zmniejszone nakłady na spłatę kredytu, bo nie wzięliśmy wszystkiego, co było zaplanowane w 2013 r. - informowała urzędniczka.*

Sprawa krytycznej opinii powróciła na sesji. Przewodniczący wspominał wójtowi, że dokument z RIO otrzymał po tym, jak się o niego upomniał. - *Ja jestem zaskoczony formą przekazania informacji. Jest to sprawa tak ważna, że prawdopodobnie gdybym ja wyrażnie nie zażądał, to nie otrzymałbym opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej. Jeżeli ja czytam w WPF, że zadłużenie w 2014 r. przekroczy 8 mln, to mamy prawo poznać, co jest dokładnie zapisane w tej uchwale. Jest to dalece niepoprawne, bo jednak potraktowano radę w sposób niewłaściwy. (...) Czuje, że nie jesteśmy w sposób właściwy informowani. W maju zakończyła się kontrola RIO i ja prosiłem o przekazanie tego pisma i do dzisiaj go nie otrzymałem. Stanowczo żądam, aby przekazać to pismo pokontrolne radzie gminy, z którym ja państwa zapoznam - grzmiał Moch. Zaznaczył, że przez ostatnie trzy lata zadłużenie gminy wzrosło.*

W odpowiedzi wójt stwierdził, że pismo z RIO można nawet przekazać na sesji budżetowej. - *Nie ma żadnej formy ukrycia i na pewno nie musiał się pan niczego domagać - bronił się Paterczyk, a Czesław Moch i tak obstawał przy swoim. Wspierał go radny Zdzisław Wodniczak. Z kolei Czesław Smoliński winą za całe zamieszanie obciążył Irenę Antczak, skarbniczkę gminy. - Tak pani powinna to przygotować, aby przyszła pozytywna opinia - podsumował radny z Woli Książęcej.*

Radny Krzysztof Szyszka wygłosił mowę obrończą wójta i skarbniczki. - *Ta wieloletnia prognoza finansowa jest brana z kapelusza i my tym bardzo się ekscytujemy. Przewodniczący mówi, że jeszcze nigdy się nie zdarzyło, że wieloletnia prognoza została zakwestionowana. A ja powiem, że jeszcze nigdy się nie stało, żeby środki z VAT zostały odzyskane w wysokości ponad 1 mln zł - podkreślił Krzysztof Szyszka.*

Moch przypomniał wójtowi, że w 2013 r. nie zakończono, tak jak planowano, budowy kanalizacji i domu kultury. - *Masę pieniędzy pobraliśmy, ale nie są wykorzystane na te inwestycje, które powinny być - skrytykował szef rady. Wyliczał, że od 1990 r. gmina wybudowała oczyszczalnię ścieków dla całej gminy, 2 szkoły, stację uzdatniania wody, kilometry dróg i chodników, skanalizowała 3 wioski i zgazyfikowała pół gminy. - Do dzisiaj spłacamy te wszystkie inwestycje w postaci kredytów - zauważył Paterczyk.*

W sukurs Mochowi przyszedł Wodniczak. W ekspresowym tempie wymieniał inwestycje realizowane za poprzednika. - *Skąd ten milion z VAT-u odzyskano. Tak mi się wydaje, że z tych nieukończonych inwestycji, to dużego odzysku nie ma. Największy był z tych inwestycji z poprzedniej kadencji. (...) Tak mało inwestycji, jak przez te cztery lata to jeszcze nigdy nie zrobiliśmy. Bo co tam takie pierdołki, co wójt robi:*

dróżka za 100 tys. zł czy 40 tys. zł. To jest wszystko dla ludzi, ale to jest drobiazg. (...) Co my teraz robimy. Takiego długu gmina jeszcze nie miała - kontynuował przewodniczący komisji budżetu.

Wójt Paterczyk przypomniał, że kanalizację realizowano przy udziale środków mieszkańców, a to było niezgodne z prawem. - *Życzylbym przewodniczącemu powodzenia, aby każda inwestycja prywatna czy zakładowa zakończyła się sukcesem. Uważam, że budżet roku 2014 jest budżetem dobrym, obejmuje wszystkie te zadania, do których jesteśmy zobligowani - zaznaczył wójt gminy.*

Ostatecznie za budżetem opowiedziało się 11 radnych. Od głosu wstrzymali się: Zdzisław Wodniczak, Stefan Taczala, Czesław Moch i Mirosław Twardowski.

W ubiegłym tygodniu skarbniczka gminy poinformowała „Gazetę”, że RIO przyjęło budżet i WPF.

(era)

► WYKONAWCA ROZBUDOWY SZPITALA WYCOFAŁ WNIOSEK O ODBIÓR NOWEJ CZĘŚCI

Strażacy odwołani

Odbiór nowej części szpitala miał nastąpić w ubiegłym tygodniu. We wtorek na kontrolę przyjechali pracownicy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej z Poznania i uznali, że budynek spełnia wymogi sanitarne.

W czwartek oceny mieli dokonać strażacy. Wcześniej jednak do Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie wpłynęło pismo od wykonawcy - ostrowskiej firmy Prebet, z prośbą o wycofanie wniosku o odbiór. - *Dlatego nie podejmowaliśmy żadnych czynności - informuje bryg. Robert Kaczmarek z PSP Jarocin.*

Jaka jest przyczyna wycofania się z odbiorów? Prezes spółki szpitalnej Marcin Jantas tłumaczy, że uzyskanie pozytywnej oceny odbiorowej le-

żało po stronie Prebetu. - *Ale z tego, co wiem, wykonawca nie był gotowy, dlatego wycofał wniosek - stwierdza Jantas.*

Jak to się jednak stało, że 10 stycznia składając wniosek o dokonanie odbiorów, Prebet był do nich gotowy, a dziesięć dni później uznał, że się wycofuje? Tomasz Paszek, dyrektor Prebetu, unika rozmowy z „Gazetą”. A z nieoficjalnych informacji wynika, że firma nie dopatrzyła kilku formalnych spraw związanych między innymi z uaktualnieniem terminów ważności gaśnic i hydrantów.

Ponowny wniosek o dokonanie odbioru ma wpłynąć do PSP jeszcze w tym tygodniu.

(ann)



Dwuetażowa rozbudowa szpitala rozpoczęła się latem 2011 roku. Miała trwać do grudnia. Pierwsza część pobudowana została jednak dopiero w czerwcu 2012. Od tego czasu nowy obiekt stoi pusty i czeka na oddanie do użytku. O dalszej rozbudowie nikt na razie nie mówi

Fot. Anna Koneczna / Archiwum

INFORMACJE

27

miesięcy, zdaniem drogowców, ma trwać budowa obwodnicy Jarocina, która jak informuje dyrekcja poznańskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, zostanie zakończona „jesienią 2016 roku”.

Marek Napierała
dyrektor oddziału GDDKiA w Poznaniu
(na spotkaniu w sprawie obwodnicy Jarocina)
„To jest jakby oczywista oczywistość już.”



Fot. Bartek Nawrocki

JAROCIN

▶ SPOTKANIE W SPRAWIE ROZPOCZĘCIA BUDOWY BAJPASU MIASTA

Do Jarocina na zaproszenie burmistrza przyjechali szefowie poznańskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Stanisław Martuzalski tłumaczył, że chciał, aby mieszkańcy uzyskali informację o inwestycji z najbardziej - jego zdaniem - „wiarygodnych ust gospodarzy tego przedsięwzięcia”.

W spotkaniu uczestniczyły władze powiatu, radni miejscy i powiatowi, a także szefowie niektórych osiedli. Dyrektor Marek Napierała potwierdził, że realizacją inwestycji jest zainteresowanych aż 15 firm i konsorcjów. Jak mówił, każda oferta to „karton papierów”, który trzeba precyzyjnie sprawdzić, firmy są aktualnie wzywane do uzupełnienia dokumentów. - Po uzyskaniu tych odpowiedzi zaprosimy do składania ofert cenowych. Myślę, że to będzie okolica połowy lutego, na składanie będzie 40 dni - wyjaśniał procedurę dyrektor Napierała. - W okolicach końca marca, bo czasami trzeba to przesunąć, będzie termin składania ofert i wybór najkorzystniejszej. (...) Zakładamy, że umowa zostanie podpisana w maju. Czas realizacji zadania określiliśmy na 27 miesięcy bez okresów

- Panowie żeście nie zlikwidowali tylko jednego wiaduktu, ale żeście Cielczę całkowicie odcięli
- Julian Zegar, radny powiatowy.

zimowych. Dopuszczamy tutaj i będziemy premiować skrócenie do maksimum 3 miesięcy - wyliczał Marek Napierała i zapowiedział, kiedy inwestycja ma być gotowa. - Mamy rok 2014 czyli liczymy wstępnie, że będzie to jesień 2016 roku. Goście odnieśli się też do zagadnienia tzw. optymalizacji inwestycji, która w Jarocinie jest podnoszona szczególnie przez osoby ze środowiska opozycji do władz miasta. Odpowiedzialny za realizację obwodnicy Marek Berezecki nie ukrywał, że inwestycja jest realizowana w formule „optymalizuj i buduj”. Co to oznacza? - Koszty szacowaliśmy na przeszło 400 mln zł, natomiast dostaliśmy około 340 mln zł, w związku z tym musimy jakieś zakresy robót przesunąć na lata następne, po to żeby się w tych kosztach mniej więcej zmieścić - wyjaśniał Berezecki. - Zaniechaliśmy budowy dwóch wiaduktów dla ruchu lokalnego na początku obwodnicy od strony Nowego Miasta i taki lokalny wiadukt na linii kolejowej od strony Cielczy. Obwodnica została zaprojektowana z rezerwą na trzeci pas ruchu w środku pasa dzielącego i z tej rezerwy zrezygnujemy. Rezerwa będzie na zewnątrz. Na razie dla ruchu to nie ma żadnego znaczenia. Szef poznańskiego GDDKiA dodał, że wstępne plany dotyczące bajpasu Jarocina zostały zweryfikowane (zakładano, że będzie kosztował ponad 600 mln zł - przyp. red.), bo w latach poprzednich uprawiano w tym zakresie „politykę mocarstwową”. Drogowcy nie zgodzili się też z zarzutem, że buduje się nie całą tylko część obwodnicy. - To

Nie ma wiaduktów na obwodnicy, są odcięci rolnicy

► Drogowcy twierdzą, że obwodnica Jarocina będzie gotowa jesienią 2016 roku. Wyczekiwana inwestycja za ponad 340 milionów złotych nie wszystkich jednak cieszy. - Cielczę żeście odcięli - apeluje sołtys wsi. - Okaże się, że nie mieszkańcy tej gminy są ważni, ważne jest stado dzików, parę lisów czy jakiś zapomniany jeleni - wtóruje mu miejscowy radny.



nie jest pół obwodnicy Jarocina tylko najwyżej gminy. Na połowie gminy cała droga ekspresowa będzie zrealizowana - przekonywał Berezecki.

Rezygnacja z części obiektów inżynierskich wywołuje emocje szczególnie u rolników, których gospodarstwa zostaną przedzielone drogą ekspresową. - Panowie żeście nie zlikwidowali tylko jednego wiaduktu, ale żeście Cielczę całkowicie odcięli, rolników, od swoich pól. Zlikwidowaliście już drugi wiadukt, dwa lata temu był wiadukt na ul. Szkolnej, wytłumaczono nam, że pozostanie tamten na dole i „jakoś tyle musicie wytrzymać” - mówił

emocjonalnie Julian Zegar. Sołtys Cielczy i radny powiatowy podszedł do prezentowanej mapy z przebiegiem trasy i udawał, że czeka na mieszkańców utrudnienia. - Teraz, jak nam tu dyrektor przekazał, likwidujecie drugi wiadukt przy kolei. Tam są wszystkie pola naszych rolników (...) rolnicy teraz będą musieli jechać do Radlina, żeby wrócić z powrotem 100 metrów za swoim gospodarstwem na pole. To średnio jest 6,5 km, bo się specjalnie przejechałem. Tam są wszystkie łąki. Drogowcy, wspierani przez burmistrza, szybko zorientowali się, że sprawa rozbija się o łąki. - Jeździ

się tam dwa razy w roku - stwierdził burmistrz Martuzalski. Radny miejscy Rajmund Banaszyński przypomniał, że Cielcza i Wilkowyja to duże miejscowości i docelowo mogą wspólnie liczyć nawet 5 tys. mieszkańców. W jego opinii zaniechanie budowy wiaduktu zablokuje możliwości rozwojowe obu miejscowości. Konieczne chciał się dowiedzieć, ile drogowcy zaoszczędzą na rezygnacji z mostów. Tymczasem drogowcy stoją na stanowisku, że rolnicy będą mieli do dyspozycji bitumiczne drogi serwisowe. - Docelowo Cielcza będzie korzystać z węzła Mieszków - powiedział Bere-

zecki. - Pogorszymy, ale jednocześnie polepszymy, bo część drogi będzie bitumiczna. Z czegoś musieliśmy zrezygnować. To nie zadowoliło radnego z Cielczy. - W tej sytuacji okaże się, że nie mieszkańcy tej gminy są ważni, ważne jest stado dzików, parę lisów czy jakiś zapomniany jeleni, bo przeście dla zwierząt oczywiście zostanie, bo zostać musi, natomiast ludzie rozum mają, bez wiaduktu się obejść - stwierdził Banaszyński i powtórnie zapytał. - Panie dyrektorze: Ile to będzie kosztowało? Berezecki szybko wyliczył, że jeden wiadukt z dojazdami to wydatek rzędu 7-10 mln zł. Przypomnił jednocześnie, że w projekcie obwodnicy „nie ma zaplanowanych dużych przejść dla zwierząt, a tylko przepusty „w ramach mostów na ciekach wodnych”. - Dzisiaj obwodnica zaburza system komunikacyjny i trzeba będzie dopasować do niego pozostałą część systemu drogowego - skonstatował burmistrz Martuzalski.

- Koszty szacowaliśmy na przeszło 400 mln zł, natomiast dostaliśmy około 340 mln zł - Marek Berezecki, dyrektor w GDDKiA

- Myślę, panie burmistrzu, że nie tylko zaburza. Polepsza również - zachnął się Napierała. - Od wielu lat twierdzą, że polepsza i będzie polepszała - potwierdził Martuzalski. Kiedy radny powiatowy Benedykt Wróbel zszedł na pytania dotyczące ul. Zajęcej i Żerkowskiej, dyrektor delikatnie poprosił, by „wykorzystać” jego obecność, bo jak stwierdził „myślę, że sobie tutaj państwo z panem burmistrzem poradzicie.” - Tak naprawdę, to dopiero teraz można myśleć nad docelowym zorganizowaniem ruchu w mieście, bo dopiero od miesiąca czy dwóch wiadomo, że będzie obwodnica. Szybszy ruch, to szybsze przemieszczanie, ale też pewne ograniczenia wynikające z warunków technicznych - podsumował.

Prace przygotowawcze, między innymi wycięcie lasu, a także wykup pozostałych gruntów, mają potrwać do końca tego roku. Drogowcy liczą, że jeśli obwodnicę uda się uruchomić do jesieni 2016 roku, ruch odbywający się przez Jarocin powinien spaść docelowo o 25 procent. (nba)

Fot. Bartek Nawrocki



ZOBACZ FILM NA
jarocinska.pl



W nowym budynku mieści się również Fundacja „Ogród Marzeń”. Podczas otwarcia zebrano 3.056,04 zł na pomoc jej podopiecznym



Obiekt poświęcił ks. dziekan Dariusz Matusiak



Wstęgę przecięli (od lewej): Piotr Piotrowicz - prezes POW, Marek Woźniak - marszałek województwa wielkopolskiego i Stanisław Martuzalski - burmistrz Jarocina

Multimedialne Centrum Komunikacji Południowej Oficyny Wydawniczej otwarte

► - Szczęka opada, gdy się to ogląda. (...) Jeżeli do Piotrka coś pasuje dzisiaj, to rzeczywiście słowo wizjoner. Wszystkie pomysły do tej pory udawało mu się wcielić w życie, łącznie z tym najbardziej śmiałym. Boję się myśleć, co będzie następne - powiedział europoseł Marek Siwiec.

Przemiana siermiężnego biurowca w centrum multimedialne naszpikowane nowoczesnymi technologiami zrobiła wrażenie na wszystkich gościach inauguracji. Ci, którzy nie znali obiektu w czasach, gdy był siedzibą spółki ciepłowniczej i wodociągów, mogli zobaczyć rozmach przebudowy na filmie. Narrację dokumentu prowadził Piotr Piotrowicz, prezes POW, który był nie tylko spirytus movens całego przedsięwzięcia, ale też osobiście brał udział w przeprojektowaniu gmachu. I za to zebrał mnóstwo ciepłych słów. - To jest duża przyjemność widzieć, jak te projekty z inicjatywy Jessica stają się faktem. (...) Przede wszystkim chciałem pogratulować panu prezesowi pasji budowniczego, bo rzeczywiście widać znajomość rzeczy, jakby pan prezes osobiście to pro-

jektował - powiedział tuż przed uroczystym przecięciem wstęgi Marek Woźniak, marszałek województwa wielkopolskiego. Budynek jest nie tylko siedzibą Gazety Jarocińskiej, ale także Wieści Rolniczych portali: jarocinska.pl, lokazje.pl i Fundacji „Ogród Marzeń”, która wcześniej nie miała swoich pomieszczeń. - Byłem we wszystkich siedzibach Gazety Jarocińskiej i mogę powiedzieć, że szczęka opada, gdy się to ogląda - zachwycił się europoseł Marek Siwiec. - Jeżeli do Piotrka coś pasuje dzisiaj, to rzeczywiście słowo wizjoner. Wszystkie pomysły do tej pory udawało mu się wcielić w życie, łącznie z tym najbardziej śmiałym. Szczerze mówiąc, boję się myśleć, co będzie następne. (...) Jestem z was bardzo dumny! Europa jest z was dumna! Wiceprezes Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Waldemar Śliwczyński podkreślał, że środowisko prasowe jest „bardzo dumne z Jarocina” - Obserwujemy to już od wielu, wielu lat. Piotr Piotrowicz jest największym wydawcą gazet lokalnych w Polsce. (...) Jest obiektem z jednej strony podziwu, ale z drugiej też zazdrości - zauważył Śliwczyński, wydawca sąsiednich „Wiadomości Wrzesińskich”. Obiekt poświęcił ks. Dariusz Matusiak. - Panie Piotrze, pan ma dar, dar charyzmy. To jest piękne i trzeba tę charyzmę pielęgnować i wykorzystywać ją w swoim życiu. Gratulacje! - powiedział proboszcz parafii św. Marcina w Jarocinie.

Inwestycję wartą 2,9 mln zł zrealizowano dzięki pożyczce z Banku Gospodarstwa Krajowego w ramach unijnej inicjatywy Jessica. (nba)

Zdjęcia: Stanisław Dziekański, Bartek Nawrocki



Piotr Piotrowicz podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania Centrum. Przedstawiciele firm realizujących przebudowę od lewej: Maciej Kubiak, Robert Kokot, Rafał Bachórz, Józef Kaźmierczak, Marek Wysocki, Piotr Piotrowicz (prezes POW), Stanisław Hadrzyński, Agnieszka Starczewska (Bank Gospodarstwa Krajowego)



Na uroczystość przybyło kilkudziesięciu gości: politycy, samorządowcy, ludzie biznesu, przedstawiciele banku BGK, dowódcy policji, straży, wojska, dyrektorzy szkół



Ponad dwadzieścia lat historii firmy na starych fotografiach. Eurodeputowany Marek Siwiec rozpoznał siebie



Podczas zwiedzania można było również się nieco posilić. Pyszne jedzenie przygotowała restauracja hotelu Jarota. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko „Wieści Rolniczych”, na którym serwowano tradycyjne jadlo z Zakładu Przetwórstwa Mięsnego „Dworecki” w Golejewie



Na jednej ze ścian znajduje się komiks, z którego można się dowiedzieć, jak kiedyś powstawała „Gazeta Jarocińska”. Autorami są Beata Frąckowiak-Piotrowicz i Jacek Kowalski



Na wszystkich duże wrażenie zrobiło studio telewizji internetowej. Już wkrótce portal jarocinska.pl będzie jeszcze ciekawszy



Otwarcie rozpoczęło prezentacją filmu na „Hali odlotów”. To miejsce, gdzie w przyszłości mają odbywać się wydarzenia kulturalne. Publiczności podobał się bardzo występ Dagmary Świerkowskiej i Alexa Szczepaniaka - stypendystów Fundacji „Ogród Marzeń”



Piotr Piotrowicz otrzymał od gości wiele prezentów. Od prof. Piotra C. Kowalskiego dostał koszulkę z namalowanymi okularami, które są znakiem rozpoznawczym artysty



południowa
oficyna
wydawnicza

Piotr Piotrowicz, Prezes Zarządu Spółki
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., wydawcy „Gazety Jarocińskiej”
składa serdeczne podziękowanie

Panu **Stanisławowi Hadrzyńskiemu** i pracownikom
Przedsiębiorstwa Budowlano-Handlowego Hadrzyński z Kotlina
za szczególne zaangażowanie i ogromny wkład pracy w budowie
„Multimedialnego Centrum Komunikacji Południowej Oficyny Wydawniczej,
siedziby redakcji „Gazety Jarocińskiej” i zarządu spółki
wraz z pomieszczeniami Fundacji „Ogród Marzeń”
i ośrodkiem szkolenia wolontariatu”

Osobne podziękowania kieruję w stronę **Pana Inżyniera Marka Wysockiego** - dyrektora Generalnego PB-H Hadrzyński za fachowy nadzór i pomoc w rozwiązywaniu problemów związanych z realizacją inwestycji oraz kierownika budowy **Pana Józefa Kaźmierczaka** za wysoki profesjonalizm, którym się wykazał w czasie trwania budowy. Dziękuję wszystkim pracownikom firmy PB-H Hadrzyński za rzetelne wykonywanie swoich obowiązków zawodowych. Za szczególne zaangażowanie wdzięczny jestem: **Wojciechowi Haręzie, Adamowi Ratajczakowi, Andrzejowi Paszkowi, Piotrowi Nowakowi.**

Odrębne podziękowania kieruję w stronę:

- Pana **mgr. inż. Krzysztofa Kowalskiego** i projektantów z Pracowni Projektowej „Kowalski” z Jarocina za przygotowanie dokumentacji przebudowy obiektu przy ulicy Kasprzaka 1A w Jarocinie
- Pana **inż. Ryszarda Kowalskiego** - inspektora nadzoru budowy za fachowe wsparcie i profesjonalizm w wykonywaniu swoich obowiązków
- Pana **inż. Roberta Kokota** i pracowników firmy Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Elektryczno-Informatyczne z Kotlina, a w szczególności **Pana Ryszarda Kokota**
- Panów **Rafała Bachórza, mgr. inż. Ryszarda Niestrwaskiego** i pracowników firmy Inbud z Jarocina, wykonawców instalacji centralnego ogrzewania, wodnych i kanalizacyjnych
- Pana **Krzysztofa Rybki** i pracowników jego firmy, wykonawców prac wykończeniowych i malarskich

- Pana **Macieja Kubiaka** i pracowników firmy MARKO z Jarocina za doskonale wykonanie mebli i pomoc w sprawach drobnych, ale istotnych
- Pana **mgr. inż. Huberta Barta** i pracowników firmy LIVETVSYSTEMS Sp. z o.o. ze Szczecina za doskonałą współpracę przy realizacji dostawy systemu telewizyjnego
- Pana **inż. Patryka Pieprzyckiego** i pracowników firmy KINA z Jarocina - dostawców systemów klimatyzacji i wentylacji
- Pana **Marcina Stróżyka** z firmy INEA z Poznania za profesjonalne przygotowanie i realizację przyłączy internetowych i telefonicznych
- projektantom i autorom koncepcji wystroju wnętrz **Beacie Frąckowiak-Piotrowicz, Annie Frąszczak, Darii Rajewskiej, Tomaszowi Mikołajczakowi** za finezję, polot i pomysłowość
- pracownikom należącej do Południowej Oficyny Wydawniczej **Agencji Reklamowej PowerArt** oraz **Dariuszowi Janiszewskiemu** z Żerkowa za profesjonalną realizację wystroju wnętrz.

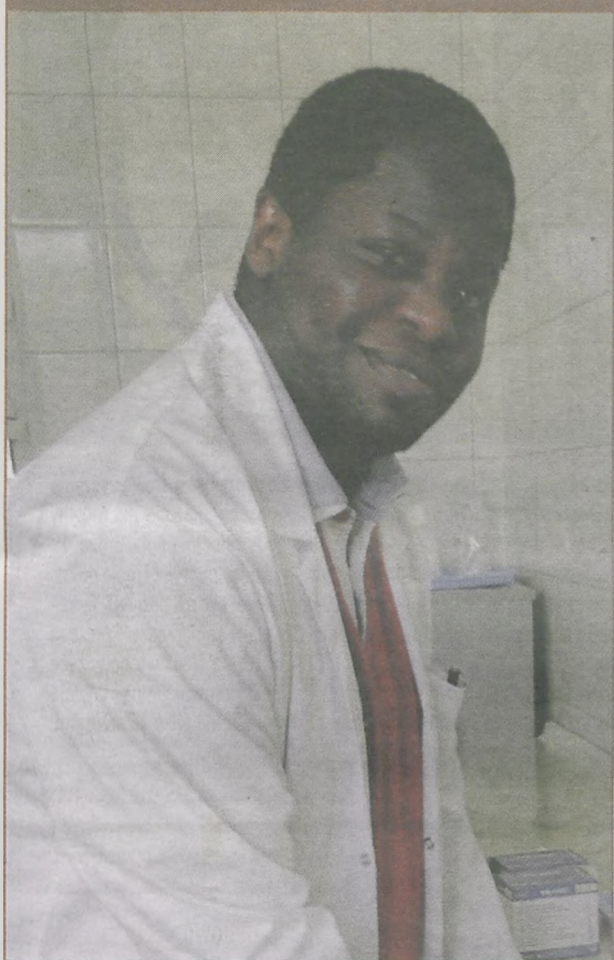
Dziękuję też wszystkim niewymienionym z nazwiska osobom, których praca, starania, zaangażowanie, dobra wola i przychylność przyczyniły się do realizacji nowej siedziby wydawnictwa Południowa Oficyna Wydawnicza przy ulicy Kasprzaka 1A w Jarocinie.

Piotr Piotrowicz

► W JAROCIŃSKIM SZPITALU PRACUJĄ SYRYJCZYK, JEMEŃCZYK I KENIJCZYK

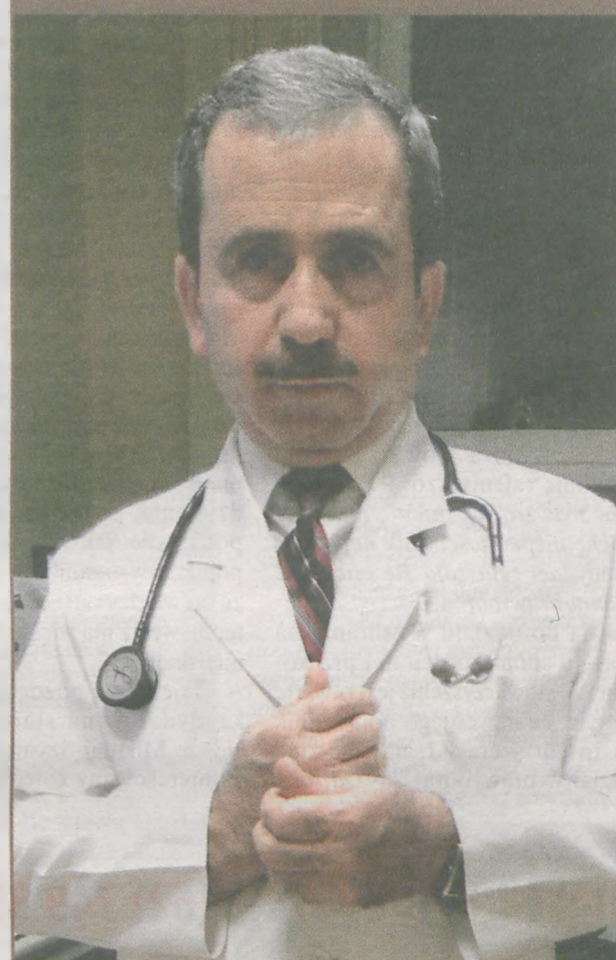
Mieli tu tylko studiować, zostali przez kobiety

Abdullatif Bukenya Saad



Ahmed Alammari

Dr Fawaz Abou Raeid



Przylecieli do Polski, żeby zostać lekarzami i następnie wrócić do swoich krajów. Zmienili plany, gdy poznali się na Polkach. I tak oto najstarszy z „zagranicznych” lekarzy jarocińskiego szpitala mieszka w Polsce od 35 lat, a najmłodszy od prawie 10.

W Polsce jest straszna znieczulica

Dr Fawaz Abou Raeid przybył do Polski w ramach wymiany studenckiej pod koniec 1979 roku. Zabrakło mu zaledwie kilku punktów, by dostać się na studia medyczne w rodzinnej Syrii. Otrzymał stypendium od naszego rządu i tak znalazł się w środku Europy, gdzie przeżył m.in. stan wojenny i także upadek socjalizmu.

Po stażu dyplomowym, w 1988 roku, musiał wrócić do Syrii, żeby „odrobić” swoje stypendium. Pracował tam przez półtora roku jako lekarz szkolny. Następnie zdobył kolejne stypendium i wrócił do Polski, żeby zrobić specjalizację oraz doktorat, który obronił w 1996 roku. Ożenił się z Polką. Od roku mieszkają w Jarocinie, bo poza dyżurami w naszym szpitalu, prowadzi przychodnię w Zerkowie. Dojeżdża także na dyżury do Poznania.

W 2002 roku otrzymał polskie obywatelstwo. Ale myślami jest ze swoją ojczyzną. - *Niestety, w Syrii źle się obecnie dzieje. Straszna drożyzna, brak poczucia bezpieczeństwa. Mam tam rodzinę i mocno to przeżywam.*

W samym mieście jeszcze nie jest najgorzej, ale na obrzeżach rządzą bandyckie hordy; gotowe okraść, uprowadzić, a nawet zabić. Dlatego obrona cywilna pełni nocne warty. Ludzie kupują broń, która w każdej chwili może się przydać do samoobrony. Pomagam rodzinie, na ile mogę, ale nie jestem w stanie zapewnić im ochrony - mówi lekarz. Trudno mu pogodzić się z tą sytuacją, tym bardziej, że Syria jeszcze kilka lat temu była oazą bezpieczeństwa i tolerancji. - W Polsce dużo się mówi o szacunku dla kobiet. Ale pocałowanie w rękę, swoboda w przemieszczaniu się albo w ubiorze, to są tylko powierzchowne sprawy. Szacunek jest wtedy, gdy kobieta może bezpiecznie wyjść sama o 10.00 czy 11.00 wieczorem i nie złego jej nie spotka. W Syrii tak właśnie było, zawsze ktoś kobietę wciągnął w obronę. Zresztą nie tylko kobietę, tam jeden za drugim się zawsze wstawiał. A w Polsce jest taka znieczulica straszna - porównuje internista. Nosi charakterystycznego dla Polaków wąsa, lecz zapewnia, że taka forma zarostu i w jego kraju jest często spotykana. Dr Fawaz ubolewa, że wizerunek muzułmanów został w ostatnich latach zdemonizowany przez media. - Dżihad został sprowadzony do świętej wojny. A tymczasem dżihad to także walka z samym sobą, swoimi słabościami, żeby stawać się coraz lepszym człowiekiem i przestrzegać praw bożych. Jak można mówić, że w imię boga się zabija niewinnych ludzi? Tak mówią jedynie bandyci, którzy nie

zawahają się przed niczym - podkreśla Syryjczyk.

Mimo prawie 35 lat spędzonych w Polsce, nie wyklucza powrotu do ojczyzny. - *Myszę o tym cały czas, że muszę coś zrobić dla tego kraju, dla tych ludzi. W Syrii podejście jest takie, że cały naród to moi krewni. Ludzie są naprawdę bardzo życzliwi. Wakacje w tym kraju to niezapomniany czas, choć teraz odradzam taką podróż - mówi lekarz.*

Wolał Polskę niż Węgry

Z Półwyspu Arabskiego pochodzi anestezjolog, który pełni dyżury w jarocińskim szpitalu. Ahmed Alammari urodził się w Jemenie, który do 1990 roku dzielił się na północną oraz południową część. W jego kraju służba zdrowia funkcjonuje inaczej niż u nas - jest niemal w całości prywatna. Na studia medyczne dostają się nieliczni. Północnemu Jemenowi, w którym się wychował, bliżej było do krajów socjalistycznych i to do nich wyjeżdżało wielu żądnych zdobycia wykształcenia młodych ludzi. Alammari miał do wyboru Węgry i Polskę, zdecydował się jednak na wylot do kraju nad Wisłą. Było to 27 lat temu.

Do jarocińskiego szpitala trafił za namową kierownika oddziału intensywnej terapii, dra Naskręta. Łączy dyżury w naszym mieście z pracą w szpitalu na ul. Przybyszewskiego w Poznaniu. Ze względu na specjalizację, nie ma kontaktu ze swoimi

pacjentami. Ale w Polsce dobrze mu się żyje i na ulicach nie spotkał się z rasizmem.

W 2008 roku dostał polski paszport. - *Wcześniej posiadałem kartę stałego pobytu, ale obywatelstwo polskie znacznie ułatwia podróżowanie po Europie - mówi lekarz.*

Z Kenii do Nossowa

Dopiero od kilku tygodni w jarocińskim szpitalu pracuje świeżo upieczony chirurg, Abdullatif Bukenya Saad. Przyleciał do Polski 8 lat temu, żeby studiować medycynę w Poznaniu. W jego ojczystej Kenii edukacja jest bardzo droga i rodziców nie byłoby stać na jej sfinansowanie.

Zamierzał zdobyć wykształcenie i albo wrócić do Afryki, albo wyjechać gdzieś indziej. Pod koniec studiów zmodyfikował swoje plany, bo poznał piękną Polkę. Półtora roku temu się z nią ożenił. Początkowo wynajmowali mieszkanie w Poznaniu, ale w końcu przenieśli się do rodzinnej miejscowości żony - do Nossowa. Spodziewają się dziecka.

Abdullatif po studiach rozpoczął staż w jednym z poznańskich szpitali, ale ukończył go w Jarocinie. Zdał egzamin państwowy i uzyskał prawo do wykonywania zawodu. Obrął specjalizację z dziedziny chirurgii ogólnej.

Choć pochodzi z małego miasteczka, to wiele lat spędził w stolicy Kenii, Nairobi. Dlaczego trafił akurat

do Polski? Po maturze, którą zdał bardzo dobrze, załapał się na program polskiej ambasady i został jej stypendystą. - *Gdyby ktoś powiedział mi 10 lat temu, że zamieszkam w środku Europy, zostanę lekarzem, ożenię się z Polką, będę miał z nią dziecko... nie uwierzyłbym w to - śmieje się chirurg. Ostatnio był w ojczyźnie w 2009 roku, później jakoś nie było sposobności. Pracował dorywczo, potem odbywał praktyki. Na ślub przyleciała z Kenii jego siostra.*

Przyznaje, że czasami przytrafiają mu się przykrości ze względu na kolor skóry. Na szczęście kończy się jedynie na chamskich okrzykach. - *Teraz coraz rzadziej, w Jarocinie jeszcze takich ludzi nie spotkałem, raczej bardzo ciepło się do mnie odnoszą. Starsi pacjenci są czasami zaskoczeni, jak mnie zobaczą, ale traktują to chyba jako ciekawostkę. Zresztą u nas w Kenii jak biały człowiek pójdziesz do jakiejś wioski, to będzie tak samo. Bo biały to niecodzienny widok - tłumaczy Abdullatif.*

Chirurg z Kenii ma dopiero 30 lat i niczego nie wyklucza, jeśli chodzi o przyszłość. Może zostanie w Jarocinie, a może wyjedzie z rodziną do innego kraju. Póki co, nie może się doczekać narodzin dziecka. Kiedy wychodzimy razem ze szpitala, jest - 12 stopni. Spoglądam na niego ze współczuciem. - *No, troszkę się jeszcze nie przyzwyczaiłem - pociąga nosem Abdullatif.*

PIOTR IGNASIAK

► STOWARZYSZENIE WYBIERZE KANDYDATÓW NA BURMISTRZA I STAROSTĘ

Ziemia Jarocińska skazana na Adama Pawlickiego

► Choć Adam Pawlicki nie złożył jeszcze oficjalnej deklaracji, że wystartuje w prawyborach i sam nawołuje do zgłaszania się chętnych, niemal pewne jest, że w piątek zostanie kandydatem stowarzyszenia Ziemia Jarocińska na burmistrza Jarocina.

W piątek odbędzie się walne zebranie członków stowarzyszenia ZJ. Główne punkty to wybór kandydatów na burmistrza i starostę w jesiennych wyborach samorządowych. - *Każdy, kto ma pomysł, ciekawy program, może ubiegać się o poparcie naszych członków - mówi wymijająco Adam Pawlicki i nie chce zadeklarować, czy sam wystartuje. - Z jego wcześniejszych wypowiedzi można było się domyślać, czy przypuszczać, że chciałby być burmistrzem, ale powiem szczerze - nie mam pojęcia, czy weźmie udział - mówi Bartosz Walczak, dyrektor biura stowarzyszenia. I dodaje tajemniczo: - Czasami, żeby było trochę „fanu”, musi być trochę niepewności. Tak naprawdę kandydaci zgłaszają się oficjalnie w dniu prawyborów. Prezes ZJ namawia do udziału w zebraniu na portalu społeczności i przekonuje, że stowarzyszenie jest otwarte na tyle, że nawet jego poprzednik na fotelu szefa ZJ, może wziąć udział w prawyborach. - Od roku*

nie jestem członkiem stowarzyszenia ZJ, nie uczestniczę też w zebraniach, dlatego też nie znam nawet obecnie obowiązujących zasad i terminów prawyborów w stowarzyszeniu - ucina radny Robert Kaźmierczak. W nieoficjalnych rozmowach z członkami stowarzyszenia jako kandydata wymienia się wyłącznie byłego burmistrza. - Nie ma nikogo, kto jest w stanie konkurować z Adamem i myślę, że ludzie go poprą, choć wie, że nie będzie miał z nami tak lekko jak w poprzednich kadencjach - mówi anonimowo jeden z jarocińskich samorządowców. Słychać też, że zabiegi szefa stowarzyszenia o kontrkandydatów, to celowe działanie, „które ma dodatkowo podkreślić, jak silne Pawlicki ma poparcie w organizacji, która mimo że od władzy odszedł ponad 3 lata temu, wciąż ma większość w radzie miejskiej.

Tajemnicą pozostaje też lista kandydatów na starostę. Mówi się, że Mikołaj Szymczak nie jest zainteresowany kolejną kadencją.

W kulisach rozmowach o jego następcy najczęściej przewijają się nazwiska byłych prezesów miejskich spółek - Roberta Cieślaka i Mariusza Małynicza. - *Żadnych ustaleń związanych z moją osobą w tym temacie nie było - twierdzi były szef Jarocińskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych. Małynicz startu w prawyborach nie wykluczył. - Nie potwierdzam i nie zaprzeczam - powiedział odwołany w ubiegłym roku szef spółki śmieciowej. Pewne jest natomiast, że o poparcie nie będzie się ubiegał Jarosław Łukasiewicz, który po nieudanym puczu w powiecie, odszedł ze stowarzyszenia. W ostatnich tygodniach słychać też, że ZJ mogłaby poprzeć obecnego wicestarostę. Jednak należący do PiS Mirosław Drzazga nie zamierza startować w prawyborach stowarzyszenia. - Nie mogę wziąć udziału, bo nie dostałem zaproszenia - rozwiewa wątpliwości zastępca szefa powiatu. Wedle deklaracji dyrektora biura stowarzyszenia ZJ liczy teraz ponad 100 członków.*

(nba)



Czyste konto byłego burmistrza

Już w ubiegłym roku były burmistrz rozstał sms-a do wszystkich członków stowarzyszenia z informacją o zatartu się jego wyroku skazującego. Jako osoba skazana nie mógłby ubiegać się o mandat burmistrza. Prezes Sądu Rejonowego w Jarocinie potwierdza, że w tym przypadku zatarcie nastąpiło z mocy prawa, czyli 6 miesięcy po tzw. okresie próby. Pawlicki został skazany w grudniu 2010 roku (burmistrzem przestał być rok później). Teoretycznie więc od czerwca ubiegłego roku ma czyste konto. Czy plany samorządowe prezesa ZJ może pokrzyżować prokuratura, która po kontroli CBA wszczęła śledztwo dotyczące zamówień publicznych realizowanych w czasach, gdy Pawlicki kierował gminą? Wydaje się, że nie, bo były burmistrz ma już na koncie start w wyborach nie tylko z zarzutami, ale i z nieprawomocnym wyrokiem sądu.

INTERWENCJA (62) 749 86 49

Petent: Prawie trzy godziny za dowodem osobistym
Dyrektor: Przyszedł poirytowany

W redakcji „Gazety” interwieniował Mariusz Chmiel z Witaszyc, tymczasowo mieszkający w Lisewie (gm. Żerków). 10 stycznia udał się do Urzędu Miejskiego w Jarocinie, aby wymienić dowód osobisty. - *Pobrałem wniosek, wypełniłem, poszedłem do informacji i miałem się udać na pokój. Jak zaszedłem, to była tylko 1 osoba, która była obsługiwana około 40 do 50 minut. Kiedy wszedłem do środka, urzędniczka mi powiedziała: „że jest tylko jedno stanowisko, ale teraz mnie nie przyjmie, bo na dole czeka ktoś na wózek inwalidzkim. Są jeszcze osoby, które nie stoją przed drzwiami, ale*

ja muszę je przyjąć” Dlaczego? Nie podoba mi to się - mówi mężczyzna.

Zaznacza, że nie ma żadnych pretensji, że urzędniczka zeszła obsłużyć osobę niepełnosprawną. - *Tylko zastanawiam się, skąd wzięły się te 2 osoby, których nie było przed biurkiem. Ja na złożenie wniosku czekałem prawie 3 godziny. Jeżeli przyjdzie 20 osób w jednym dniu, to na złożenie wniosku trzeba czekać 3 dni? - irytuje się mężczyzna.*

Dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Jarocinie zarzuty Chmiela nazywa bezpodstawnymi. - *Mężczyzna miał dowód złamany, posklejany taśmą. Przyszedł poirytowany, że do załatwienia są trzy osoby, w tym jedna osoba niepełnosprawna, która jest w biurze obsługi klienta i wymaga trochę dłuższego czasu załatwiania. W naszej ocenie to te wszystkie osoby były obsługiwane 40 minut - wyjaśnia Zdzisław Reguński. Dodaje, że obsługa jednej osoby wymieniającej dowód osobisty zajmuje od 10 do 15 minut. Tłumaczy, że petenta nie może przyjąć inny urzędnik, bo nie ma stosownych uprawnień, aby pracować z bardzo wrażliwymi danymi osobowymi.*

(era)

► ŻERKÓW

Dodatek energetyczny obciążony opłatą skarbową

Osoby, które pobierają dodatek mieszkaniowy, od stycznia mogą korzystać z dodatku energetycznego. Przyznaje go burmistrz na wniosek mieszkańca.

Wysokość dodatku energetycznego w zależności od ilości osób w gospodarstwie domowym wynosi od 11,36 zł do 18,93 zł miesięcznie. Jednak przepisy dotyczące tego dodatku są na tyle niedoprecyzowane, że decyzja o jego przyznaniu nie została zwolniona z opłaty skarbowej. - *To kolejny pomysł rządu na zasadzie, że chcą dokończyć, a w rezultacie może okazać się różnie. Z tego co zdążyłem się dowiedzieć i co mówi nasz prawnik, decyzja o przyznaniu dodatku energetycznego nie została zwolniona z opłaty skarbowej - stwierdził na jednym z posiedzeń Rady Miejskiej Żerkowa sekretarz Michał Surma.*

Jego obawy potwierdza Anna Nawrocka, która w żerkowskim urzędzie zajmuje się dodatkami mieszkaniowymi i energetycznymi. - *My naliczamy opłatę skarbową, która wynosi 10 złotych. Co prawda wydaje się ją raz na kilka miesięcy, ale jednak każdy, kto jest uprawniony do dodatku, musi ją uiścić. Taka jest interpretacja naszych prawników i prawnika z Wielkopolskiego Ośrodka*

Kształcenia i Studiów Samorządowych. Ale z tego co wiem w różnych samorządach różnie jest to stosowane. W każdym razie w ustawie o opłacie skarbowej decyzja o dodatku energetycznym nie jest wymieniona - tłumaczy Anna Nawrocka. - Jedynie w przypadku, kiedy ktoś korzysta ze świadczeń opieki społecznej i przyniesie takie zaświadczenie o ubóstwie, to z opłaty jest zwalniany - dodaje. Urzędniczka przyznaje, że osoby ubiegające się o dodatek mają pretensje, że muszą uiścić opłatę. - Ja to rozumiem i trudno mi to tłumaczyć, ale nie możemy postępować wbrew prawu - podkreśla.

Decyzja o przyznaniu dodatku mieszkaniowego obowiązuje przez sześć miesięcy. Ta dotycząca dodatku energetycznego będzie obowiązywała jednak tylko do końca kwietnia. - *Do tego terminu w ustawie podane są obowiązujące wysokości dodatku. Co będzie później, czy one się zmienią, nie wiadomo. W każdym razie decyzje są do końca kwietnia - przyznaje urzędniczka z Żerkowa. Po tym terminie znowu trzeba będzie złożyć wniosek i wydać decyzję, za którą ponownie pobrana zostanie opłata 10 złotych.*

Do żerkowskiego urzędu wpły-

nał do tej pory jeden wniosek o przyznanie dodatku energetycznego. - *Ale ludzie pytają - przychodzą i dzwonią. Przygotowałam wzór wniosku i wykaz załączników. Każdy może sobie wziąć to do domu i się zapoznać - informuje Anna Nawrocka.*

(ann)

Dodatek energetyczny wynosi miesięcznie:

- **11,36 zł** dla osoby samotnej
- **15,77 zł** dla gospodarstwa składającego się z 2 do 4 osób
- **18,93 zł** dla gospodarstwa powyżej 5 osób (wysokość dodatku energetycznego stanowi 1/12 kwoty rocznej dodatku energetycznego ogłaszanej przez ministra właściwego do spraw gospodarki)

► **90 rodzin** z gminy Żerków uprawnionych jest do otrzymania dodatku energetycznego

POŻYCZKI POZABANKOWE
732 76 76 76

DAIGLOB FINanse
SPŁAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI
EMERYCI I REZERWISTY BEZ OGRANICZENIA WIEKU

do 2000 zł!!!
www.daiglob.pl

ODWIEDZ NASZĄ STRONĘ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

ŻERKÓW ► RADNI ZAJĘLI SIĘ SPRAWĄ DOWOZÓW UCZNIÓW DO SZKÓŁ

- Wyzywała dzieci od buraków i stwierdziła, że ona rządzi w autobusie, a one będą robiły to, co ona będzie chciała - tak o zachowaniu opiekunki, która jeździ w autobusie dowożącym uczniów do szkół w gminie Żerków, mówił Andrzej Stachowiak, radny z Komorza Przybysławskiego. Dyskusja na temat dowozów odbyła się na posiedzeniu połączonych komisji Rady Miejskiej Żerkowa. Uczestniczyli w nim Bernadeta i Eugeniusz Grzelakowie, właściciele firmy transportowej, która realizuje dowozy uczniów w gminie.

Chcemy załatwić to w dżentelmeński sposób

- Do radnych dotarły sygnały, że dzieci, które są dowożone - ja rozumiem, że one zachowują się w autobusach różnie - natomiast te reakcje, które były w ich kierunku kierowane, były troszeczkę niestosowne - tłumaczył problem przewodniczący rady miejskiej Grzegorz Andraszak. - Chcemy sytuację wyjaśnić, żeby nie tworzyć jakichś mitów czy sensacji - zwrócił się do przewoźników.

Bernadeta Grzelak chciała wiedzieć, jakiej konkretnie sytuacji i jakiej opiekunki dotyczą zarzuty. - Wszystkich zachowań opiekunek my nie widzimy. Nie mamy monitoringu w autobusach. Jeśli są jakieś zarzuty, to proszę konkretnie. Wszystkie kursy są ponumerowane, dzieci znają imiona wszystkich opiekunek i jeśli są jakieś zarzuty, to chcemy wiedzieć, kogo dotyczą - dopytywała się współwłaścicielka firmy. - Jakiś czas temu taką miałem mało komfortową sytuację, kiedy to napadli mnie rodzice dzieci, które dojeżdżają do szkoły - poinformował radny Andrzej Stachowiak. - Twierdzili, że zostały ono wyzwane przez opiekunkę. (...) Ja znam nazwiska i imiona, ale nie chciałbym ich tu wymieniać. Chcemy na razie załatwić to w taki dżentelmeński sposób. Nie, żeby zaraz szukać kozła ofiarnego i wyciągać jakieś konsekwencje. Tylko, żeby zareagować i uczulić państwa, że są takie sytuacje - stwierdził radny z Komorza Przybysławskiego. - Przyznam, że ja tym rodzicom tak na słowo nie chciałem uwierzyć, ale oni mają nagrania, jak się opiekunka odnosiła do dzieci. Wyzywała je od buraków i stwierdziła, że ona rządzi w autobusie, a dzieci będą robiły to, co ona będzie chciała. I przede wszystkim, co mnie się nie spodobało, to to, że przez jednego ucznia - przyznaję, że to jest rzeczywiście bardzo ciężki przypadek i po części się tej opiekunce nie dziwię - ale przez tego ucznia za karę stał cały autobus. Moim zdaniem opiekunka powinna się z takim uczniem skierować do dyrektora szkoły i do rodziców - dodał Stachowiak. - Ale o jaką opiekunkę chodzi? My mamy cztery i ja nie mogę wyciągać konsekwencji wobec wszystkich - wypytywała Bernadeta Grzelak. - Nie chodzi nam,

Nie wiadomo, która opiekunka wyzywała dzieci od buraków



Firma Bernadety i Eugeniusza Grzelaków dowozi uczniów do szkół w gminie Żerków od 1990 roku. Sześć lat później zatrudniła cztery opiekunki, które nadzorują i dbają o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w autobusach

Liczba uczniów dojeżdżających do szkół w gminie Żerków

► 299

do Gimnazjum w Żerkowie

► 66

do Szkoły Podstawowej w Komorzu Przybysławskim

► 35

do Szkoły Podstawowej w Chrzanie

► 201

do Szkoły Podstawowej w Żerkowie

► 50

do Szkoły Podstawowej w Dobieszczyźnie

► 29

do Szkoły Podstawowej w Stęgoszy

680 OGÓLNA LICZBA

BERNADETA GRZELAK

współwłaścicielka firmy transportowej z Żerkowa

Dziwi mnie sposób, w jaki radni podeszli do całej tej sprawy. Ja do dzisiaj nie widziałam ani nie słyszałam żadnego nagrania. Nie wiem, której opiekunki to dotyczyło. Rozmawialiśmy ze wszystkimi i mamy zapewnienie, że taka sytuacja nie miała miejsca. Dlatego ja chciałabym wiedzieć konkretnie, która to była opiekunka, bo ta sprawa godzi w dobre imię naszej firmy. A nie wiadomo, czy to była prawda, czy może jakaś prowokacja, bo tak też mogło być.

żeby pani wyciągała konsekwencję. My chcemy, żeby pani z tymi opiekunkami porozmawiała, a ta, o którą chodzi, na pewno się domyśli - sugerował radny Stachowiak.

Bo nam dzieci dotykać nie wolno

Współwłaścicielka firmy Grzelak stwierdziła, że sprawa nie jest taka jednoznaczna, a dowozy dzieci do szkół wiążą się z wieloma problemami. - Dzieci są coraz mniejsze, bo w tej chwili to są już pięciolatki. One wymagają zupełnie innej opieki. Trzeba podać rękę, zsadzić z siedzenia, niektóre trzeba obudzić, bo one zasypiają w autobusie. I każda sytuacja jest indywidualna - tłumaczyła Bernadeta Grzelak. - Jadą autobusy pięćdziesięciuosobowe, w których są uczniowie od pięcioletnich do szesnastoletnich, bo wracają, niestety, tymi samymi autobusami i szkoła podstawowa, i gimnazjum. I wierzę mi państwo, że, żeby opiekunkę ktokolwiek usłyszał w takim autobusie, to trzeba

podnieść głos, bo inaczej nikt na nią nie zwróci najmniejszej uwagi - dodała. Bernadeta Grzelak powtórzyła kilka razy, że najważniejsze jest bezpieczeństwo dzieci. - Proszę powiedzieć, czy przez te lata, kiedy dowozimy dzieci, komuś coś się stało w naszym autobusie. Czy ktoś kogoś pobił, ktoś coś ukradł, czy komuś stała się krzywda? - pytała radnych kobieta.

Jej zdaniem są pytania dotyczące dowozów, na które trudno odpowiedzieć. - Czy pilnować dzieci w autobusie, czy wychodzić i patrzeć na te, które z niego wysiadają? Opiekunka wyjdzie z autobusu, a co wtedy z tymi dziećmi, które zostają. Jeden weźmie długopis w rękę, drugi się odwróci i oka nie ma. Ktoś spyta, gdzie była opiekunka? Druga sprawa to przeprowadzanie dzieci przez ulicę, bo też są takie życzenia rodziców. Mielismy taki przypadek w gminie Książ. Opiekunka przeprowadzała dziecko, trzymała je za kołnierz, bo nam dzieci dotykać nie wolno. Dziecko jej się wyrwało i wpadło pod samochód - opi-

sywała sytuację Bernadeta Grzelak. Radny Andrzej Stachowiak zasugerował, że, jeśli dla firmy tak ważne jest bezpieczeństwo, to może powinna zatrudnić więcej opiekunek. - To jest kwestia do rozpatrzenia przez was. Jak będziecie ogłaszać przetarg, żeby były dwie opiekunki w autobusie - zwrócił uwagę Eugeniusz Grzelak. - Może potrzebny by był regulamin dowozów - zasugerowała jego żona. - To są już inne kwestie, bo i finansowe też - dodała.

Współwłaścicielka firmy Grzelak przyznała, że są też skargi, że autobusy się spóźniają. - Czasem warunki na drogach są różne, jest ślisko. Co jest ważniejsze - dziesięć minut spóźnienia czy to, żeby dziecko dotarło bezpiecznie do domu? - pytała kobieta. - Różne są sytuacje. Trzeba poczekać pod szkołą, bo dziecko zapomniało torby. Trudno wytłumaczyć dziecku 5-, 6-letniemu, że coś sobie odbierze następnego dnia, bo ono będzie nam płakało całą drogę. Trzeba poczekać. Tu są dwie minuty,

tam pięć i robi się spóźnienie - tłumaczyła Bernadeta Grzelak.

Łzy jej poleciały i się już nie odezwała

Przewodniczący rady miejskiej Grzegorz Andraszak zasugerował, żeby osoby odpowiedzialne za dowozy były w bliższym kontakcie z dyrektorami szkół. - Pracuję w szkole i wiem, że dzieci są różne. Może jednak ten kontakt z dyrektorem i wychowawcą spowodowałby większe zdyscyplinowanie tych dzieciaków - stwierdził Andraszak. - Ja panu coś powiem. Może nie powinienam. Ale jak się mówi uczniowi: „Pójdiesz do dyrektora.” To on odpowiada: „A co on mi zrobi?” I co wtedy? - pytała Bernadeta Grzelak. - Nie wiadomo, co robić. Uczniowie strasznie klną. Mielismy taką sytuację na Komorzu. Opiekunka zwróciła uwagę gimnazjalistom, żeby przepuścili do autobusu młodszą dzieci, to tak ją zezwali, że została bez słowa. Łzy jej poleciały i się już nie odezwała - opisywała sytuację Bernadeta Grzelak. - Tym bardziej nalegałbym na kontakt z wychowawcą. Są pewne narzędzia, chociażby oceny z zachowania, które dyscyplinują uczniów, które w sytuacjach granicznych powodują nawet, że uczeń nie przechodzi do następnej klasy - apelował Andraszak. - Jeśli nic nie będziemy robić, to efektu też nie będzie żadnego - odpowiedział przewodniczący.

Radny Andrzej Stachowiak skrytykował zachowanie opiekunki, które opisała jej szefowa. - Ja bym sobie na takie zachowanie nie pozwolił, że się opiekunka popłakała i została bez słowa. Poruszyłbym dyrektora szkoły, wychowawcę, rodziców i nagłośnił tę sprawę. Bo rodzice potrafią przyjąć i zrobić awanturę. A opiekunka czy państwo nie potraficie tego zrobić? - dociekał radny. - Te dzieci naprawdę nie są złe. Z nimi można się dogadać - bronił uczniów Eugeniusz Grzelak. - Czasem są uwagi na przykład na wywiadówkach. A my się dowiadujemy o tym po jakimś czasie. Dlaczego my nie jesteśmy zapraszani na te wywiadówki? Dlaczego nie mamy możliwości wytłumaczenia na bieżąco tych sytuacji z naszego punktu widzenia? - dopytywała się Bernadeta Grzelak.

- Dobrze, że doszło do tego spotkania i omawiamy te szczegóły. Są to trudne tematy - stwierdził burmistrz Jacek Jędraszczyk. - Przyznaję, że takie spotkania z rodzicami powinny się odbywać - przypominał burmistrz. Wyraził jednak wątpliwość, czy spotkania z rodzicami odniosą oczekiwany skutek. - Powszechnie wiadomo jest, że na te wywiadówki przeważnie przychodzą rodzice tych dzieci, z którymi nie ma kłopotu - stwierdził Jędraszczyk. - Ale to nie znaczy, że nie należy podejmować żadnych działań - dodał.

ANNA KONIECZNA

Burmistrz otworzył dworzec z gimnazjalistkami

Straż Ochrony Kolci oraz Straż Miejska znajdują swoje siedziby w wyremontowanym dworcu kolejowym w Jarocinie. Na parterze ma się znajdować kawiarnia. W ubiegłym tygodniu inwestycja została oficjalnie otwarta przez burmistrza Jarocina oraz dyrektorkę projektu z ramienia PKP Nieruchomości.

- Witam serdecznie wszystkich podróżnych! - zwrócił się burmistrz Stanisław Martuzalski do... uczennic Gimnazjum nr 1 w Jarocinie, które

w ramach wychowania fizycznego przyszły na otwarcie odegrać rolę pasażerów. Tych „prawdziwych” zabrakło przez odwołane ze względu na aurę pociągi.

- Straż Miejska niebawem będzie się tu wprowadzała. Jedno piętro zajęte jest przez Straż Ochrony Kolei. Na parterze są wolne pomieszczenia. Jedno przewidziane jest jako kawiarnia. Mamy zainteresowaną osobę, jesteśmy na końcowym etapie negocjacji - zdradziła Marta Palubińska z PKP

Nieruchomości. - Ja w odróżnieniu do moich młodych przyjaciół pamiętam, jak ten obiekt wyglądał (...) Jarocinowi przywrócono przepiękny, zabytkowy obiekt, który jest świadkiem zmian i rozwoju Jarocina na przebiegu prawie trzech wieków - podkreślił burmistrz Stanisław Martuzalski.

Umowa na wykonanie remontu dworca w Jarocinie została podpisana w październiku 2012 roku. Podróżnym udostępniono go przed świętami Bożego Narodzenia. (igi)



Uczennice gimnazjum dostały od burmistrza lizaki i cukierki

► NOWE MIASTO

Nie tylko administracja dostała pieniądze

Ponad 25 tysięcy złotych przeznaczonych zostało z gminnego budżetu na wypłaty dodatkowych wynagrodzeń.

- Otrzymały je osoby, które bezpośrednio mi podlegają, a więc 17 z administracji oraz pozostałe zajmujące się komunalną, oczyszczalnią, wodociągami, odpadami i utrzymaniem zieleni - mówi wójt Aleksander Podemski. Wypłacono 25.600 zł, średnio każdy otrzymał po 800 zł brutto. - Ja nie dostałem tej nagrody „na święta”, jak ją potocznie nazywamy, bo ja mam pensję ustaloną przez radę gminy - dodaje wójt Nowego Miasta. (akf)

► JAROCIN

Za wyniki burmistrz przyzna nagrody

30 tys. zł zarezerwowano na nagrody burmistrza Jarocina za osiągnięte wyniki sportowe w 2013 roku. W piątek (31 stycznia) mija termin składania wniosków. - Wnioskować można także o przyznanie nagrody dla trenerów lub działaczy sportowych. O przyznanie wyróżnienia lub nagrody za osiągnięcia sportowe mogą wystąpić stowarzyszenia, kluby i organizacje sportowe lub osoby fizyczne - informuje Biuro Promocji Gminy Jarocin. - Burmistrz może przyznać nagrodę także z własnej inicjatywy.

Wniosek powinien zawierać dane osobowe kandydata do wyróżnienia lub nagrody, dokument albo oświadczenie potwierdzające osiągnięcie wyniku sportowego. Złożone wnioski opiniować będzie komisja konkursowa. Szczegółowych informacji udziela Wydział Oświaty i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Jarocinie, tel. (62) 749-96-64. (nba)

► JAROCIN

Odzyskaj podatek od paliwa

Od 1 lutego producenci rolni z terenu gminy Jarocin mogą starać się o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego. - Wraz z wnioskiem należy złożyć faktury VAT, stanowiące dowód zakupu oleju napędowego z okresu od 1 sierpnia 2013 r. do 31 stycznia 2014 r. O wypłatę mogą ubiegać się osoby fizyczne lub prawne posiadające gospodarstwo rolne na terenie naszej gminy o powierzchni ponad 1 ha lub 1 ha przeliczeniowego - informuje Biuro Promocji Gminy Jarocin.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Urzędu Miejskiego w Wydziale Finansów, tel. 62 749 95 83. Wnioski można składać do 28 lutego w Urzędzie Miejskim, w pokoju nr 60 (I piętro). (nba)

POWIAT

Zakrzew wisi na włosku

► Powiat jarociński jest nadal właścicielem nieruchomości w Zakrzewie, gdzie swoją siedzibę ma Dom Pomocy Społecznej. Jednak spadkobiercy majątku cały czas czynią starania, żeby go odzyskać. Do Sądu Rejonowego w Jarocinie trafił kolejny wniosek rodziny Draheimów w tej sprawie.



Spadkobiercy majątku w Zakrzewie czynią starania o wpisanie ich jako właścicieli do księgi wieczystej. Wspólne stanowisko spadkobierców co do przyszłości nieruchomości nie zostało jeszcze uzgodnione

MAGDALENA WIELIŃSKA

pełnomocnik Krzysztofa Manczarskiego, jednego ze spadkobierców rodziny Draheimów

Decyzja Ministra Skarbu Państwa w sprawie unieważnienia decyzji komunalizacyjnej wojewody wielkopolskiego jest ostatnim krokiem do tego, aby spadkobiercy majątku w Zakrzewie mogli ujawnić swoje prawo własności w księdze wieczystej. Jeśli powiat nie osiągnie wtedy porozumienia ze spadkobiercami, będzie to oznaczało, że Dom Pomocy Społecznej, który teraz ma tam swoją siedzibę, będzie musiał się wyprowadzić albo płacić wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z majątku, który do niego nie należy. Minister unieważnił już decyzję wojewody, ale powiat wystąpił o ponowne rozpatrzenie sprawy. W uzasadnieniu zostały podane argumenty, które moim zdaniem są mało merytoryczne. Powiat twierdzi, między innymi, że postanowienie ministra nie zawiera istotnych elementów decyzji administracyjnej. Według mnie ten wniosek sprawia wrażenie, jakby został sporządzony jedynie w celu przedłużenia postępowania. (...)

Nie wiadomo, kiedy cała sprawa zostanie zakończona, ponieważ powiat, jeśli decyzja ministra będzie w dalszym ciągu dla niego niekorzystna, może ją zaskarżyć do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a w dalszym postępowaniu wnieść skargę kasacyjną.

W 2011 roku Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wydał decyzję, z której jednoznacznie wynikało, że zakrzewska posiadłość rodziny Draheimów nie kwalifikowała się do nacjonalizacji dokonanej na podstawie dekretu PKWN z 1944 roku o reformie rolnej. Oznaczało to, że zespół pałacowo-parkowy powinien wrócić do dawnych właścicieli. Powiat odwołał się od tej decyzji. Jednak Naczelny Sąd Administracyjny utrzymał ją w mocy.

W międzyczasie starosta Mikołaj Szymczak, tłumacząc się potrzebą zabezpieczenia dalszego funkcjonowania DPS-u, kupił na jego siedzibę nieruchomość w Kotlinie. Jego adaptacja wymaga jednak dużego - ponad 10 mln zł - wkładu, dlatego DPS ciągle jeszcze nie może wyprowadzić się z Zakrzewa. Nie funkcjonuje jednak

w tym miejscu bezprawnie, ponieważ pałac, park i grunt w Zakrzewie nadal w księdze wieczystej wpisane są jako własność powiatu. Wpisu dokonał wojewoda wielkopolski na początku 2000 roku, w związku z przywróceniem powiatów.

- W sierpniu 2013 roku jeden ze spadkobierców rodziny Draheim, złożył wniosek do Ministra Skarbu Państwa o stwierdzenie nieważności decyzji wojewody wielkopolskiego z dnia 9 marca 2000 roku - informują służby prasowe Starostwa Powiatowego w Jarocinie. Minister, postanowieniem z 6 grudnia ubiegłego roku, stwierdził nieważność. - Powiat, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami postępowania administracyjnego, wniósł o ponowne rozpatrzenie sprawy stwierdzenia nieważności decyzji

wojewody - wyjaśnia Beata Mąka ze Starostwa Powiatowego w Jarocinie. - Minister nie wydał jeszcze ostatecznego postanowienia w tej kwestii - dodaje urzędniczka.

Nie czekając na rozstrzygnięcie spraw własnościowych, które toczyły się w sądzie i ministerstwie skarbu, w listopadzie ubiegłego roku spadkobiercy rodziny Draheimów wnieśli do Sądu Rejonowego w Jarocinie o wpisanie w dziale II księgi wieczystej Zakrzewa prawa własności tej nieruchomości na ich rzecz. Wniosek został jednak oddalony. - Jako podstawę rozstrzygnięcia sąd podał tę okoliczność, że w obrocie prawnym funkcjonuje prawomocna i ostateczna decyzja wojewody wielkopolskiego z dnia 9 marca 2000 roku, stwierdzająca nabycie przedmiotowej nierucho-

mości przez powiat jarociński z mocy samego prawa, z dniem 1 stycznia 1999 roku - wyjaśnia Beata Mąka. Inną przyczyną oddalenia wniosku był fakt, że nie dołączono do niego dokumentów, z których wynika następstwo prawne osób składających wniosek, po Józefie Draheimie, który był wpisany pierwotnie jako właściciel pałacu w Zakrzewie.

Rozstrzygające w sprawie własności pałacu i parku w Zakrzewie będzie postanowienie Ministra Skarbu. Jeśli unieważni decyzję wojewody wielkopolskiego z 2000 roku, wówczas spadkobiercy rodziny Draheimów będą mogli ponownie wnieść sprawę do sądu o wpisanie ich do księgi wieczystej jako właścicieli majątku w Zakrzewie. (ann)

DPS w Kotlinie bez jednego skrzydła

Starosta Mikołaj Szymczak zamierza przeprowadzić mieszkanek Domu Pomocy Społecznej z Zakrzewa do Kotliny.

Kiedy w 2011 roku Mikołaj Szymczak kupował za ponad 5 milionów złotych biurowiec po Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie, plany były ambitne. Zwiększenie liczby mieszkańek do 150 (obecnie w Zakrzewie mieszka 110 kobiet - przyp. red.) oraz utworzenie w Kotlinie centrum dla osób niepełnosprawnych. Nikt wówczas, oprócz powiatowej opozycji, nie chciał powiedzieć, ile to będzie kosztowało. A zakupiony budynek wymagał sporych nakładów. Koszty szacowane były na ponad 10 milionów złotych. Władze powiatu nabrały wody w usta i przez dwa lata w Kotlinie nic się nie działo.

Dopiero pod koniec 2013 roku przy konstruowaniu tegorocznego budżetu na Kotlinę zapisanych zostało 6 milionów złotych. Tym samym pierwotne plany zostały dość radykalnie zredukowane. O tym, do jakiego stopnia, tłumaczył starosta

Mikołaj Szymczak na jednym z ostatnich w starym roku posiedzeń komisji budżetu. - Ostatni kosztorys, który mamy ze wszystkimi szukaniami na 150 mieszkańek, to jest ponad 10 mln zł. Z tego stan surowy wykończony to 7,2 miliona. W pierwszym etapie dla tych 110 mieszkańek, które są w Zakrzewie, ten stan surowy wyniesie 6 milionów - poinformował Szymczak. - Co to jest ten stan surowy wykończony? - dopytywali się radni. - To, jak przeniesiemy wszystko z Zakrzewa, to będzie można tam normalnie funkcjonować - wyjaśnił Przemysław Musielak, etatowy członek zarządu powiatu. - Ja to zrozumiałem tak, że te 6 milionów to kończymy cały budynek tylko bez wyposażenia - wtrącił radny Meisnerowski. - Tak. Cały budynek bez wyposażenia, ale też bez jednego skrzydła - odpowiedział starosta.

Z wypowiedzi Mikołaja Szymczaka wynikało, że do częściowo wyremontowanego obiektu przeniesione zostaną mieszkanek DPS-u w Zakrzewie z całym wyposażeniem. Natomiast do zrobienia pozostanie jedno

skrzydło budynku oraz całe otoczenie - przede wszystkim rewitalizacja parku. Starosta nie potrafił odpowiedzieć radnym na pytanie, kiedy powiat za-

mierza dokończyć adaptację nowej siedziby Domu Pomocy Społecznej w Kotlinie. (ann)



Powiatowi brakuje pieniędzy na remont budynku w Kotlinie. Od blisko dwóch lat nic się tam nie dzieje

► Starostwo na remont, a konkretnie na termomodernizację obiektu w Kotlinie chce pozyskać nieco ponad milion złotych z Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Procedura jednak jest długotrwała i skomplikowana, dlatego w powiecie nie wiąże się z tym dużych nadziei. ***

► Przetarg na remont nieruchomości w Kotlinie nie został jeszcze ogłoszony. Urzędnicy ze starostwa starają się znaleźć dodatkowe źródła finansowania, które pozwolą pozyskać brakujących 5 - 6 milionów, tak aby wykonać całość inwestycji.

Dziękujemy wszystkim, którzy okazali nam serce w tych trudnych chwilach rodzinie, znajomym, delegacjom oraz wszystkim którzy uczęstniczyli w ceremonii pogrzebowej, za okazane współczucie, modlitwę, zamówione msze święte, złożone wieńce, kwiaty i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszej kochanej mamy, babci i prababci

ś. † p.
**STANISŁAWY
MARTUZALSKIEJ**

składa rodzina

Serdeczne podziękowanie
ojcu proboszczowi z parafii ojców Franciszkanów, pani organistce, rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom, wszystkim, którzy brali udział w modlitwie różańcowej, delegacjom za kondolencje, zamówione msze św., złożone kwiaty i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku kochanego męża, ojca, teścia, dziadka, wujka

ś. † p.
MARIANA MIZGALSKIEGO

składają
żona, córka i synowie z rodzinami

Z głębi serca płynące podziękowania ks. dziekanowi z parafii św. Jakuba w Cerekwicy, panu organistce, firmie pogrzebowej „Jezierski”, krewnym, sąsiadom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej

ś. † p.
HENRYKA JANKOWSKIEGO

Dziękujemy za modlitwę, intencje mszalne, ofiarowane komunie św., złożone kwiaty, a szczególnie za słowa wsparcia i otuchy

składają
żona i dzieci z rodzinami

18 stycznia 2014 r. odeszła nasza ukochana żona, mama, babcia i prababcia

ś. † p.
MARIA ZIĘTEK

Serdeczne podziękowania składamy ks. Dariuszowi Matusiakowi, ks. Łukaszowi Ograbkowi za modlitwę, posługę kapłańską w czasie choroby. Dziękujemy także wszystkim, którzy okazali nam serce - rodzinie, sąsiadom, przyjaciółom, znajomym, delegacjom dyrekcji, nauczycieli i pracowników Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie, Towarzystwu Polsko-Francuskiemu, członkom Związku Nauczycielstwa Polskiego, firmie pogrzebowej „Jezierski” oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, zamówili msze św., złożyli wieńce, kwiaty, okazali współczucie i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku.

Rodzina

Serdeczne podziękowania za udział w ostatnim pożegnaniu mojej

ś. † p.
żony ELŻBIETY

koleżankom „amazonkom” oraz wszystkim przyjaciółom i znajomym, firmie pogrzebowej „Jezierski” za profesjonalną organizację uroczystości pogrzebowej

składa
Leszek Molecki

HENRYK WOJTASIAK
- l. 80 (Wola Książęca)
STEFANIA MUTSCHKE
- l. 77 (Stramnice)
LUTOSŁAWA WALCZAK
- l. 79 (Biezdziadów)
ELŻBIETA MOLECKA
- l. 56 (Jarocin)
MARIA ZIĘTEK
- l. 80 (Jarocin)
ZOFIA KACZMAREK
- l. 75 (Golina)
ROZALIA KLINIK

- l. 92 (Jarocin)
PELAGIA KORDUS
- l. 89 (Potarzyca)
MONIKA STACHOWIAK
- l. 74 (Chwałęcín)
JADWIGA STRABURZYŃSKA
- l. 85 (Jarocin)
MARIAN MIZGALSKI
- l. 77 (Jarocin)
TERESA DORSZ
- l. 58 (Wilkowyja)
STANISŁAWA MARTUZALSKA
- l. 90 (Jarocin)

ZATRZYMAJ SIĘ

IRENA WOLCZYŃSKA
- l. 78 (Jarocin)
JÓZEF MARCINKOWSKI
- l. 79 (Witaszyce)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Krzyż od papieża w Jarocinie

W Niedzielę Palmową 13 kwietnia na placu św. Piotra w Rzymie papież Franciszek przekazał krzyż Światowych Dni Młodzieży z rąk młodzieży brazylijskiej w ręce Polaków. Peregrynacja symboli ŚDM - krzyża i ikony Matki Bożej rozpocznie się 14 kwietnia w Poznaniu, a następnie 4 maja przeniesie się do diecezji kaliskiej. W piątek 9 maja peregrynacja obejmie dekanat jarociński i zerkowski. Krzyż zostanie przywieziony na jeden dzień do parafii św. Marcina w Jarocinie. Za organizację uroczystości odpowiedzialni są diecezjani.

Krzyż Światowych Dni Młodzieży znany jest pod wieloma nazwami: Krzyż Roku Świętego, Krzyż Roku Jubileuszowego, Krzyż Pielgrzymujący. Prosty, drewniany krzyż o wysokości 3,8 metra w 1984 roku, na zakończenie Roku Jubileuszowego, Jan Paweł II powierzył młodzieży. Przyjęli go członkowie Międzynarodowego Centrum Młodzieży San Lorenzo w Rzymie. Przy tej okazji Papież - Polak powiedział: „Nieście go na cały świat jako znak miłości Pana Jezusa do ludzkości i głosie wszystkim, że tylko w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym jest zbawienie i odkupienie”. Krzyż wędrował po Europie, dotarł do obu Ameryk, Azji, Afryki i Australii. W 1994 r. powstała nowa tradycja związana z peregrynacją. Przez cały rok poprzedzający Światowe Dni Młodzieży krzyż „pielgrzymuje” po diecezjach kraju organizującego kolejne ŚDM. Jest to forma duchowego przygotowania danego kraju do przyjęcia papieża



i młodzieży z całego świata.

W 2003 roku, podczas XVIII Światowych Dni Młodzieży papież Jan Paweł II podarował młodzieży drugi symbol wiary, aby niosła go po świecie razem z krzyżem: ikonę Matki Bożej Salus Populi Romani.

Jest to współczesna kopia prastarego, świętego obrazu znajdującego się w rzymskiej Bazylice Matki Bożej Większej (Santa Maria Maggiore). XXXI Światowe Dni Młodzieży odbędą się w 2016 roku w Krakowie.

(Is)

Gromniczna ze zbiórką

W najbliższą niedzielę w Kościele katolickim obchodzone będzie święto Ofiarowania Pańskiego. Potocznie nazywane jest świętem Matki Bożej Gromnicznej w związku z obrzędem święcenia świec, które ma miejsce na wszystkich mszach św. Gromnica ma towarzyszyć katolikom od początku do końca życia. Zapala się ją po raz pierwszy w czasie chrztu św., a ostatni w momencie śmierci. Podczas burzy miała chronić przed piorunami, czyli gromami. Uroczystość Ofiarowania

Pańskiego przypada czterdziestego dnia po Bożym Narodzeniu. Jest to jedno z najstarszych świąt w chrześcijaństwie. To także ostatnia okazja do śpiewania kolęd i zobaczenia żłóbków. W kościele św. Marcina podczas mszy św. o godz. 12.30 zaśpiewa Chór im. K. T. Barwickiego.

Od 1997 roku 2 lutego obchodzony jest także Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. To czas szczególnej modlitwy za osoby konsekrowane, którymi są zarówno zakonnicy i zakonnice,

ale również osoby świeckie zrzeszone w instytutach, w stanie dziewic, wdów oraz pustelnicy. Na Ziemi Jarocińskiej posługę pełnią siostry elżbietanki, salezjanki oraz franciszkanie. Od 2005 roku w tym dniu organizowane są zbiórki na zakony klauzurowe, czyli takie, których życie toczy się wyłącznie za zakonnymi murami. W diecezji kaliskiej swoje klasztory mają aż cztery żeńskie zgromadzenia klauzurowe, a w archidiecezji poznańskiej - dwa.

(Is)

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK
Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489
OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODSZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ
63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4
Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom: 509/660-948, całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

SKUP BYDŁA
ZALEGAJĄCEGO
I W SŁABSEJ KONDYCJI

- dogodne warunki płatności
- odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- zapraszamy do współpracy 24 h

Tel. 722 014 600



KUPIĘ BYDŁO RZEŻNE

Płatność przelew 1 dzień

Jałowki hodowlane i użytkowe od 7 m-c cielności

tel. 508 223 035, (65) 575 18 48



GAZETA Jarocińska

BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Wolności 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

Przedsiębiorstwo „BIS” skupuje

JAŁOWICE

HODOWLANE I UŻYTKOWE
od 7 miesięcy cielności
oraz
JAŁOWICE HODOWLANE
od 2 do 5 m-ca cielności

Zgłoszenia:
(65) 573-86-31, (65) 572-73-36
pon. - pt.: 8.00 - 16.00

DANPOL ZDZIECHOWA

KUPUJEMY
maciory i knury

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew

tel. 608 439 125
609 218 648



Jafo

Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A. w Jarocinie
Producent obrabiarek o wieloletniej tradycji
poszukuje kandydatów na stanowiska:

**monter
lakiernik
mechanik maszyn
automatyk - elektronik
operator obrabiarek**

Oferujemy wynagrodzenie adekwatne do posiadanych kwalifikacji.

Oferty zawierające zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla celów zatrudnienia prosimy dostarczyć lub przesać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres Spółki:

Jarocińska Fabryka Obrabiarek Spółka Akcyjna, ul. Zaciszna 14,
63-200 Jarocin lub e-mail: rekrutacja@jafo.com.pl
Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

**Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Kotlinie ul. Poznańska 21**

Tel. 62 740-54-14, kom. 501 258-640

Ogłasza przetarg ofertowy

Na sprzedaż budynku Gminnej Spółdzielni ul. Poznańska 21
o powierzchni użytkowej 479,6 m²
KW nr KZ11/0002141/9 o powierzchni 1990 m².

Oferty należy składać do 3.02.2014 r. W przypadku przyjęcia oferty zainteresowana strona zostanie poinformowana pisemnie. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

**Kupię maciory,
knury,
tuczniki**

SUPER CENA!

Odbieramy pojedyncze sztuki
Płatne z VAT-em przy odbiorze

Tel. 667 300 427

Firma World Business
zatrudni pracowników
w nowo otwartej hali produkcyjnej.

**MECHANIKÓW, ELEKTRYKÓW,
OPERATORÓW MASZYN**

Wymagania: wykształcenie techniczne,
doświadczenie przy obsłudze maszyn
pakujących mile widziane.

Oferujemy: wynagrodzenie od 2500 zł
netto, możliwość rozwoju zawodowego, miłą
atmosferę, szkolenia.

Kontakt: 603757913 lub CV na mail:
walkii@vp.pl

AGRO-EFEKT
Poręba 13A

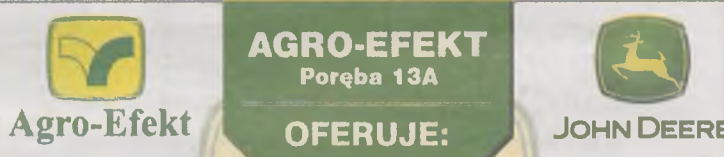
OFERUJE:

**• Nawozy azotowe
i wieloskładnikowe**

• Nasiona zbóż i kukurydzy

• Środki ochrony roślin

Tel. 601 326 297; 607 505 959



LASY PAŃSTWOWE

Ośrodek Techniki Leśnej w Jarocinie
Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów
ul. Przemysłowa 2D

Czynna od poniedziałku do piątku 6.00 - 20.00, w soboty 7.00 - 15.00
tel. 62 747 26 64



Wykonujemy pełny zakres badań technicznych wszystkich pojazdów oraz podstawowe regulacje.

Dla stałych klientów w ciągu całego roku wykonujemy **bezpłatnie:**

- Badania amortyzatorów w poj. o dmc. do 3,5 t
- Sprawdzanie oraz regulacja świateł
- Sprawdzanie sił hamowania
- Sprawdzanie luzów zawieszenia (na szarpaku)

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

Bezpłatne badania Stacja świadczyć będzie w ramach wolnych mocy przerobowych.
Pierwszeństwo zawsze posiadają pojazdy przeznaczone do badań technicznych.

Informujemy o wydłużeniu czasu pracy Okręgowej Stacji Kontroli Pojazdów z dniem pierwszego lutego.
Nowe godziny: od poniedziałku do piątku 6.00-20.00.

Jafo

Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A. w Jarocinie
Producent obrabiarek o wieloletniej tradycji
poszukuje kandydatów na stanowiska:

Księgowy/Księgowa
ds. rozliczania kosztów produkcji

Wymagania:
doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku w firmie produkcyjnej
praktyczna wiedza z zakresu finansów i rachunkowości

Specjalista ds. Logistyki

Wymagania:
doświadczenie w pracy w dziale zakupów w firmie produkcyjnej
(w tym doświadczenie w koperacji zakupów)
preferowana znajomość branży elektronicznej i elektrycznej

Technolog Programista

Wymagania:
doświadczenie w pracy na stanowisku technologa obróbki skrawaniem
umiejętność programowania maszyn sterowanych numerycznie CNC
(praktyczna znajomość sterowań SIEMENS, FANUC)

Inżynier Sprzedaży

Wymagania:
- wykształcenie wyższe (preferowana obróbka skrawaniem, budowa maszyn)
- doświadczenie w branży metalowej

Oferujemy:
zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
wynagrodzenie adekwatne do posiadanych kwalifikacji
możliwość rozwoju zawodowego

Osoby zainteresowane ofertą zapraszamy do nadsyłania CV oraz listu motywacyjnego wraz z klauzulą zawierającą zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla celów zatrudnienia, na adres Spółki: 63-200 Jarocin, ul. Zaciszna 14 lub e-mail: rekrutacja@jafo.com.pl
Nadesłanych dokumentów nie zwracamy. Informujemy, że kontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

WARCABY

Jeden niepokonany

Agnieszka Niemczyk z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Ludwinowie oraz Adrian Orpel ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie zostali mistrzami powiatu szkół podstawowych w warcabach.

Bohaterem rywalizacji w kategorii chłopców był Adrian Orpel. Warcabista ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie bronił tytułu mistrza powiatu wywalzonego przed rokiem. Orpel nie tylko po raz drugi z rzędu okazał się najlepszym warcabistą w powiecie, ale jeszcze uczynił to w wielkim stylu. W siedmiu rundach nie stracił żadnego punktu, wygrywając wszystkie pojedynki. Adrian już przed ostatnią rundą miał półtora punktu przewagi nad kolejnymi zawodnikami i mógł przyjmować gratulacje za ponowne zwycięstwo!

Drugie miejsce, które również zapewniło prawo startu w finale wojewódzkim, zajął Krystian Kowańdy z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Ludwinowie. Kowańdy stracił do zwycięzcy aż dwa punkty. Po cztery i pół punktu uzyskali Gracjan Zdrojowy z Ludwinowa i Michał Kunert z SP w Kotlinie.

Wśród dziewcząt rywalizacja była zdecydowanie bardziej wyrównana. Jednakże dwa miejsca premiowane awansem do finału wojewódzkiego, z równą ilością punktów (po 5,5), zajęły warcabistki z NSP w Ludwinowie - Agnieszka Niemczyk i Małgorzata Socha. Punkt straty miały dwie reprezentantki Szkoły Podstawowej w Komorzu - Weronika Boruta i Kinga Waszak oraz kolejna zawodniczka z Ludwinowa, podopieczna Andrzeja Ziaja - Weronika Filipiak. (pw)

SZACHY

Mistrzowie bez zmian

Reprezentacja Szkoły Podstawowej w Kotlinie obroniła tytuł w Drużynowych Mistrzostwach Powiatu w szachach. Awans do finału wojewódzkiego wywalczyła również drużyna SP 4 w Jarocinie.

W tegorocznych Drużynowych Mistrzostwach Powiatu Szkół Podstawowych, rozegranych tradycyjnie w Jarocińskim Ośrodku Kultury, wzięły udział trzy szkolne reprezentacje. Po raz pierwszy udział w zawodach tej rangi wzięli uczniowie Społecznej Szkoły Podstawowej. Drużyna złożona z uczniów klas III i IV nie miała szans w rywalizacji z o rok, dwa lub nawet trzy lata starszymi rywalami. Dzielnie stawiała jednak opór. Awans do finału wojewódzkiego wywalczyły jednak, podobnie jak przed rokiem, reprezentacje Szkoły Podstawowej w Kotlinie, która pewnie zwyciężyła w jarocińskich eliminacjach, oraz Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie. (pw)

Wyniki:
SP 4 Jarocin - Społeczna SP Jarocin 4:0
SP Kotlin - SP 4 Jarocin 3:1
Społeczna SP Jarocin - SP Kotlin 0,5:3,5

Składy drużyn:
SP Kotlin: Bartosz Załachowski, Łukasz Witwicki, Adam Sroczyński, Weronika Grześkowiak, opiekun - Agata Czerniak
SP 4 Jarocin: Adrian Orpel, Piotr Łuczak, Jakub Kostuj, Gabriela Bukowska, Krzysztof Pietrowski, opiekun - Renata Gładych
Społeczna SP Jarocin: Aleksander Piosik, Michał Sierkowski, Maksymilian Bernat, Alicja Łuczak, Szymon Kwak, Julia Józwiak, opiekun - Paweł Witwicki



Po turnieju koledzy Przemka, którzy jeszcze chwilę wcześniej występowali na parkiecie, wspólnie posprzątały halę

Fot. Hubert Grzebyszak

Grali dla Przemka

Drużyna Junajted, złożona w większości z piłkarzy GKS-u Żerków, zwyciężyła w Charytatywnym Turnieju Halowej Piłki Nożnej „Gramy dla Przemka”. W finale pokonała 4:1 Phytopharm Kłęka. Trzecie miejsce zajęła poznańska drużyna Nankatsu.

Latem ubiegłego roku Przemysław Wojcieszak, piłkarz m.in. juniorów Jaroty, Polonii Żerków i Phytopharmu Kłęka uległ bardzo groźnemu wypadkowi i sparaliżowany przebywał w ośrodku rehabilitacyjnym w Konstancinie pod Warszawą. Rodzina i przyjaciele Przemka robią wszystko, żeby mógł wrócić do domu. Organizowane są przeróżne akcje i imprezy charytatywne, z których dochód przekazywany jest na pomoc dla niego.

W miniony weekend w Żerkowie jego boiskowi koledzy zorganizowali turniej piłkarski „Gramy dla Przemka”, w którym wzięło udział czternaście drużyn, w większości z okolic, ale zjawili się także ekipy z Warszawy i Poznania.

W sobotę rozegrano spotkania eliminacyjne. Z czterech grup (dwóch czterozespołowych i dwóch trzyzespołowych) awans do fazy finałowej uzyskiwały po dwie najlepsze ekipy. Bez straty punktu do niedzielnych gier przeszły: Nankatsu, Junajted i Akademia Obrony Narodowej Warszawa. Poza tym awansowały ekipy: Chico Chico, Phytopharm Kłęka, Ludwinów, Proland Gizalki i ZSP-B Tarce.

W niedzielę osiem zespołów najpierw walczyło w dwóch grupach. Z pierwszej do półfinałów weszły: Nankatsu i Phytopharm Kłęka, a z drugiej Proland Gizalki i Junajted.

W pojedynkach o wejście do finału wyraźnie lepsze okazały się zespoły, które zajmowały... drugie miejsca. Junajted pokonał 5:1 Nankatsu, a Phytopharm Kłęka wygrał 3:0 z Prolandem Gizalki.

W meczu o pierwsze miejsce w turnieju doszło do powtórki z sobotnich eliminacji. Po raz drugi lepsza okazała się ekipa Junajted, która pokonała Phytopharm 4:1.

Najlepszym strzelcem turnieju został Marcin Daniel (Nankatsu).

Impreza cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Na trybunach hali sportowej w Żerkowie można było spotkać wielu znajomych Przemysława Wojcieszaka. Oprócz rywalizacji sportowej prowadzona była zbiórka pieniędzy. Piłkę z autografem legendy Lecha Poznań - Piotra Reissa zliczowano za 160 zł. Za 250 zł poszła futbolówka z podpisami aktualnych piłkarzy Kolejorza. Ogółem udało się zebrać 3.257 zł, które zostały prze-

zane na leczenie i rehabilitację Przemysława Wojcieszaka.

Przed spotkaniami finałowymi kibice mogli również zobaczyć trzydziestominutowy pokaz Football Freestyle w wykonaniu Royal Team Żerków.

Na finałowe spotkania organizatorom udało się zaprosić trenera Lecha Poznań - Mariusza Rumaka (kilka lat temu był wychowawcą Przemka w Gimnazjum nr 13 w Poznaniu), który wraz z Tomaszem Kosińskim - przewodniczącym Rady Powiatu oraz Zbigniewem Kuzdźmalem - członkiem zarządu powiatu, prezesem GKS Żerków, wręczał nagrody dla najlepszych, a później długo rozdawał autografy i pozował do zdjęć.

Turniej zorganizowali: Dawid Grzebyszak, Hubert Grzebyszak, Mariusz Stolecki, Krzysztof Mielcarzewicz, Sebastian Wojtecki i Mariusz Stawicki - boiskowi koledzy Przemka. Impreza odbyła się dzięki pomocy Burmistrza Miasta i Gminy Żerków, Starostwa Powiatowego w Jarocinie, Janusza Wojtczaka, Karola i Małgorzaty Matuszaków, Piekarni Piek-Pol Krzysztofa Filarego oraz ZAZ Promyk i MCT Żerków. (faf)

3.257 zł
zebrano podczas turnieju w Żerkowie. Pieniądze zostały przekazane na leczenie i rehabilitację Przemysława Wojcieszaka

Wyniki Charytatywnego Turnieju Halowej Piłki Nożnej „Gramy dla Przemka”

ELIMINACJE

Grupa A:

Shottas - Nankatsu	1:3
Krdlewsy - Chico Chico	1:1
Shottas - Krdlewsy	1:0
Nankatsu - Chico Chico	4:2
Shottas - Chico Chico	0:2
Nankatsu - Krdlewsy	3:1

Tabela:

1. Nankatsu	3	9	10.4
2. Chico Chico	3	4	5.5
3. Shottas	3	3	2.2
4. Krdlewsy	3	1	5.5

Grupa B:

Manita - RPH Przybysław	3:0
Phytopharm Kłęka - Junajted	0:2
Manita - Phytopharm Kłęka	2:2
RPH Przybysław - Junajted	1:9
Manita - Junajted	1:3
RPH Przybysław - Phytopharm Kłęka	2:9

Tabela:

1. Junajted	3	9	14.2
2. Phytopharm Kłęka	3	4	11.6
3. Manita	3	4	6.5
4. PRH Przybysław	3	0	3.21

Grupa C:

Ludwinów - Turbokozak Team	2:1
Turbokozak Team - AON Warszawa	0:2
Ludwinów - AON Warszawa	0:3

Tabela:

1. AON Warszawa	2	6	5.0
2. Ludwinów	2	3	2.4
3. Turbokozak Team	2	0	1.4

Grupa D:

Proland Gizalki - ZSP-B Tarce	1:1
ZSP-B - Chocicza	3:0
Proland Gizalki - Chocicza	4:1

Tabela:

1. Proland Gizalki	2	4	5.2
2. ZSP-B Tarce	2	4	4.1
3. Chocicza	2	0	1.7

FAZA FINAŁOWA

Grupa A:

Nankatsu - AON Warszawa	1:1
Phytopharm Kłęka - ZSP-B Tarce	3:0
Nankatsu - Phytopharm Kłęka	3:0
AON Warszawa - ZSP-B Tarce	2:1
Nankatsu - ZSP-B Tarce	8:3
AON Warszawa - Phytopharm Kłęka	1:3

Tabela:

1. Nankatsu	3	7	12.4
2. Phytopharm Kłęka	3	6	6.4
3. AON Warszawa	3	4	4.5
4. ZSP-B Tarce	3	0	4.12

Grupa B:

Chico Chico - Ludwinów	2:0
Junajted - Proland Gizalki	0:1
Chico Chico - Junajted	2:3
Ludwinów - Proland Gizalki	0:0
Chico Chico - Proland Gizalki	0:4
Ludwinów - Junajted	1:5

Tabela:

1. Proland Gizalki	3	7	5.0
2. Junajted	3	6	8.4
3. Chico Chico	3	3	4.7
4. Ludwinów	3	1	1.7

Półfinały:

Nankatsu - Junajted	1:5
Phytopharm Kłęka - Proland Gizalki	3:0

Mecz o III miejsce:

Nankatsu - Proland Gizalki	5:3
----------------------------	-----

Finał:

Junajted - Phytopharm Kłęka	4:1
-----------------------------	-----

Skład drużyny Junajted:

Damian Wielirski, Tobiasz Potocki, Artur Maciejowski, Sebastian Wojtecki, Piotr Dutkowiak, Jakub Jaśkowiak, Dariusz Matecki, Kamil Stasiak



Turniej „Gramy dla Przemka” wygrała drużyna Junajted



W finale Junajted, podobnie jak w eliminacjach, okazał się lepszy od Phytopharmu

Fot. Hubert Grzebyszak

Fot. Andrzej Dąb

▶ LEKKA ATLETYKA

Medalowy początek roku

Pięć medali wywalczyli reprezentanci UKS-u Przelaj Żerków w Halowych Mistrzostwach Wielkopolski Juniorów i Juniorów Młodszych w Lekkiej Atletyce. To pierwsze tegoroczne medale lekkoatletów z Żerkowa.

W hali sportowej w Kaliszu zawodnicy UKS-u Przelaj dwukrotnie stawali na najwyższym stopniu podium. W gronie zwycięzców znalazł się Alan Zeidler. Podopieczny Romana Wyduby zdobył złoty medal w konkursie skoku wzwyż juniorów młodszych. Zeidler pokonał poprzeczkę zawieszoną na wysokości 170 cm. Drugi najcenniejszy krążek wywalczył dla klubu z Żerkowa Dawid Zdrojowy. Zawodnik prowadzony przez Dawida Bierły

zwyciężył w chodzie juniorów młodszych na dystansie 3 km. Zdrojowy pokonał ten dystans w czasie 3.35,95 s. Srebrny medal, także w chodzie, ale w kategorii dziewcząt na dystansie 2 km, wywalczyła Izabella Molenda. Podopieczna trenera Władysława Bierły uzyskała czas 11.27,10 s. Brązowy medal to zasługa Dawida Karlińskiego. W biegu na 60 m przez płotki zawodnik trenujący pod kierunkiem Dawida Bierły uzyskał na mecie równe dziewięć sekund. Jedyny medal w kategorii juniorów, za to srebrny, zdobył kolejny podopieczny Dawida Bierły - Patryk Bzowy. Bieg na 1.000 m Bzowy ukończył z wynikiem 3.02,45 s.

(pw)



Pierwsi tegoroczni medaliści z Przelaju Żerków

▶ HALOWA PIŁKA NOŻNA

Zwycięstwo bez porażki



Juniorzy Jaroty Jarocin wygrali turniej Sklejka Cup

Juniorzy starsi Jaroty Jarocin zwyciężyli w II Halowym Turnieju Piłki Nożnej Sklejka Cup rozegranym w Bugaju koło Miłosławia. W finale podopieczni Jacka Koleckiego pokonali 2:1 Victorię Września.

W turnieju zorganizowanym przez Spartę Sklejkę Orzechowo wystartowało osiem drużyn. Dwie ekipy gospodarzy, rezerwy Polonii Środa, czwartoligowa Victoria Września (złożona z jej najmłodszych zawodników), Orlik Miłosław, Zawisza Dolsk, FC Dąbroszyn oraz juniorzy starsi Jaroty.

Jarociniacy w grupowych eliminacjach zanotowali komplet zwycięstw. Zaczęli od skromnej wygranej - 1:0 z pierwszym zespołem Sparty Sklejki. Później poszło już znacznie łatwiej. 6:1 z FC Dąbroszyn (konińska A-klasa) oraz 4:1 z Zawiszą Dolsk

(poznanańska A-klasa) dało podopiecznym Jacka Koleckiego zdecydowane pierwsze miejsce w grupie i awans do finału.

W pojedynku o zwycięstwo w turnieju Jarota zmierzyła się z Victorią Września. Jarociniacy po bramce Filipa Taczala objęli prowadzenie. Kilka minut później Tomasz Zaremba z rzutu wolnego trafił w słupek. Victoria zdołała wyrównać po голу zdobytym przez Szymona Krawczyńskiego, który z ośmioma trafieniami został najlepszym strzelcem turnieju. Odpowiedź Jaroty była natychmiastowa. Kolejnej akcji Tomasz Zaremba idealnie przymierzył z wolnego w samo okienko i ponownie wyprowadził swój zespół na prowadzenie. Victoria postawiła wszystko na jedną kartę. Wycofała bramkarza, jednak

Wyniki II Halowego Turnieju Piłki Nożnej Sklejka Cup:

Grupa A	
Sparta Sklejka I Orzechowo - Jarota Jarocin (M. Wila)	0:1
Zawisza Dolsk - FC Dąbroszyn	3:1
Sparta Sklejka I Orzechowo - Zawisza Dolsk	3:3
Jarota Jarocin - FC Dąbroszyn (M. Gierczyk, Sz. Udzik, M. Wila, M. Borecki, E. Poczt, T. Zaremba)	6:1
Sparta Sklejka I Orzechowo - FC Dąbroszyn	6:1
Jarota Jarocin - Zawisza Dolsk (Sz. Udzik - 2, M. Wila, P. Sapritonow)	4:1

Tabela:	
1. Jarota Jarocin	3 9 11:2
2. Sparta Sklejka I Orzechowo	3 4 9:5
3. Zawisza Dolsk	3 4 7:8
4. FC Dąbroszyn	3 0 3:15

Grupa B	
Sparta - Sklejka II Orzechowo - Orlik Miłosław	1:4
Polonia Środa - Victoria Września	2:2
Sparta - Sklejka II Orzechowo - Polonia Środa	3:3
Orlik Miłosław - Victoria Września	0:6
Sparta - Sklejka II Orzechowo - Victoria Września	0:6
Orlik Miłosław - Polonia Środa	1:6

Tabela:	
1. Victoria Września	3 7 14:2
2. Polonia Środa Wilk.	3 5 11:6
3. Orlik Miłosław	3 3 5:13
4. Sparta Sklejka II Orzechowo	3 1 4:13

Mecz o III miejsce:	
Polonia Środa - Sparta Sklejka I Orzechowo	3:4

Final:	
Jarota Jarocin - Victoria Września (F. Taczala, T. Zaremba)	2:1

Skład juniorów Jaroty: Sebastian Adamczak, Emil Poczt, Tomasz Zaremba, Filip Taczala, Marek Wila, Maciej Borecki, Piotr Sapritonow, Szymon Udzik, Maciej Gierczyk. Trener - Jacek Kolecki

w bramce Jaroty świetnie spisywał się Sebastian Adamczak, który nie dał się pokonać.

Zwycięstwo w turnieju Sklejka Cup 2014 to kolejny, po wywalczeniu mistrzostwa okręgu, sukces juniorów starszych Jaroty. (faf)

▶ MMA

Walki dla Jasia i Tomka

II Charytatywna Gala Sportów Walki odbędzie się 1 lutego w Hali Sportowo-Widowskiej spółki Jarocin Sport (początek o godz. 18.00). Widzowie zobaczą aż jedenaście walk (osiem w formule MMA i trzy w K-1). W pojedynku wieczoru - o Puchar Burmistrza Jarocina - zmierzą się pochodzący z Kalisza Adrian Wytwert (mistrz Polski w muay thai z 2011 roku) i Jacek Okulski z Warszawy. Galę poprowadzi były zawodnik federacji KSW, a obecnie komentator sportowy - Łukasz „Juras” Jurkowski.

W oktagonie zaprezentuje się dziewięciu zawod-

ników z Jarocina, którzy walczyć będą z przeciwnikami z Gostynia, Leszna, Konina, Wrocławia i Raskowa.

Całkowity dochód z gali zostanie przekazany na pomoc dla Jasia Siejaka cierpiącego na rdzeniowy zanik mięśni oraz Tomka Moszyka zmagającego się z glejakiem astrocytoma II stopnia.

Bilety w cenie 40 i 50 zł można kupić w Atlas Fitness Clubie oraz w sklepie Sport Center (ul. Śródmiejska).

Organizatorami gali są klub Muay Thai Jarocin i Atlas Fitness Club. (faf)

II CHARYTATYWNA GALA SZTUK WALKI

dla Jasia Siejaka i Tomasza Moszyka

1 lutego, godz. 18.00, Hala Sportowa Jarocin Sport
ul. Sportowa 6

Bilety: 40zł, 50zł
Do nabycia w Atlas Fitness Club
ul. Sportowa 6 w Jarocinie

Walka Wieczoru:
Adrian Wytwert VS Jacek Okulski
Galę poprowadzi
Łukasz „Juras” Jurkowski



LISTA WALK

- kat. 67 kg ▶ Jakub Łączny (Jarocin) - Mateusz Bąk (Muay Thai Jarocin)
- kat. 67 kg ▶ Szymon Filipiak (Muay Thai Jarocin) - Kamil Wojczek (Sporty Walki Gostyń)
- kat. 70 kg ▶ Mikołaj Ratajczyk (Muay Thai Jarocin) - Tomasz Terlikowski (Shooters Konin)
- kat. 75 kg ▶ Patryk Michalak (Rio Grappling Pleszew) - Artur Mucha (Sporty Walki Gostyń)
- kat. 77 kg ▶ Oskar Skorupka (MMA Warriors Leszno) - Damian Pomocka (Shooters Konin)
- kat. 77 kg ▶ Jacek Wolnik (Atlas Fight Club) - Adrian Sulgotowski (Sporty Walki Gostyń)
- kat. 84 kg ▶ Paweł Radziejewicz (Atlas Fight Club) - Robert Adamczyk (Shooters Konin)
- kat. 93 kg ▶ Jędrzej Martuzalski (Muay Thai Jarocin) - Grzegorz Wojciechowski (Shooters Konin)
- kat. 93 kg ▶ Michał Siudziński (Muay Thai Jarocin) - Adrian Rosiński (Rio Grappling Wrocław)
- kat. open ▶ Paweł Wachsmann (Muay Thai Jarocin) - Mateusz Abramowicz (KBC Rasków)

Walka wieczoru: Adrian Wytwert (Kalisz) - Jacek Okulski (Warszawa)

▶ SIATKÓWKA - III LIGA B KOBIE

Niespodzianka w czterech setach

Nieoczekiwane, ale zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna TKS-u Siatkarz w przedostatniej kolejce III ligi B kobiet. Podopieczne Michała Sorka pokonały 3:1 wiceliderki z Baryczy Janków Przygodzki i awansowały na piąte miejsce w tabeli.

Jarocinianki nadal muszą sobie radzić bez Julii Kaliszan, ale po raz kolejny szansę dostały młodzieżki. - *Na szczęście mamy bardzo zdolną młodzież. Po raz kolejny powołanie dostały Agnieszka Becela, Patrycja Ignasiak i Ola Styś. To właśnie Patrycja zastępuje Julię w ataku i chociaż ma zaledwie trzy-nastcie lat spisuje się znakomicie - chwali swoją podopieczną Michał Sorek.*

Po wyrównanym początku pierwszego seta jarocinianki objęły czteropunktowe prowadzenie 13:9. Chwila dekoncentracji sprawiła jednak, że drużyna Baryczy zdobyła pięć punktów z rzędu i z nową siłą odrobiła straty. Gra znów się wyrównała. - *Przy stanie 17:17 kontuzji doznała podstawowa środkowa drużyny gości, a jej koleżanki chciały chyba udowodnić, że bez niej także dadzą radę wygrać spotkanie - mówi Michał Sorek. - Zdobyły pięć oczek z rzędu i ostatecznie wygrały pierwszego seta do 22.*

Podrażnione porażką jarocinianki w drugiej partii zagrały bardzo dobrze, a przede wszystkim skutecznie. Od początku uzyskały przewagę, którą sukcesywnie powiększały i łatwo wygrały 25:12.

Trzeciego seta lepiej zaczęły zawodniczki Baryczy. Prowadziły 11:7 i wtedy jarocinianki zaczęły zdobywać punkty seriami. - *Po*



W przedostatniej kolejce TKS Siatkarz pokonał 3:1 Barycz Janków Przygodzki

TKS Siatkarz Jarocin
- Barycz Janków Przygodzki
▶ 3:1 (22:25, 25:12, 25:22, 25:23)

Skład TKS-u Siatkarz: Anna Bednarek (kapitan), Joanna Bednarek, Aneta Bartkowiak, Agnieszka Sobczak, Patrycja Ignasiak, Agnieszka Krysiak, Monika Durska (libero), Agnieszka Becela, Agnieszka Lisson-Sorek, Aleksandra Styś, Mana Oleś

▶ III liga B kobiet:

Wyniki XIII kolejki rozgrywek:
Libero Pleszew - MKS MDK Trzcianka 0:3
TKS Siatkarz Jarocin - Barycz Janków 3:1
Rataje Energetyk Poznań - Noteć Czarnków 3:0
SPS Słupca - pauza

▶ Tabela:

1. MKS MDK Trzcianka	11	28	29,8
2. Rataje ZSO 4 Energetyk Poznań	12	23	29,18
3. Barycz Janków Przygodzki	11	21	28,19
4. Libero Pleszew	11	17	20,21
5. TKS Siatkarz Jarocin	11	15	20,22
6. SPS Słupca	11	13	20,25
7. Noteć Czarnków	11	0	0,33

pierwszej pięciopunktowej serii wyszliśmy na prowadzenie. Później my zdobywaliśmy po jednym, a nasze przeciwniczki po dwa oczka i odzyskały prowadzenie. Wtedy znów zdarzyła nam się pięciopunktowa seria i zrobiło się 22:19 dla nas. W końcówce nie daliśmy się już wyprowadzić i wygraliśmy 25:22 - relacjonuje trener TKS-u.

W czwartej partii oba zespoły zaserwowały swoim trenerom niezły dreszczowiec. Lepiej zaczęły jarocinianki. - *Początek należał do nas. Prowadziliśmy 9:2. Oba zespoły grały bardzo ambitnie, było mało błędów, a ciekawe akcje mogły rozgrzać kibiców. Nasze rywalki*

odrobiły straty i zrobiło się 13:11. Chwilę później nasza seria i 15:13 dla nas. Potem jeszcze kilka razy zmieniano się prowadzenie, jednak w końcówce to my zachowaliśmy więcej zimnej krwi, a przeciwniczki popełniły błędy, które wykorzystaliśmy i wygrana stała się faktem! 3:1 i euforia! Mamy to, co chcieliśmy. Trzy punkty i awans na piąte miejsce w tabeli - opowiada Michał Sorek.

Teraz siatkarki będą miały miesiąc przerwy, a po feriach, w ostatniej kolejce podejmować będą liderki - MKS MDK Trzcianka, które zapewniły już sobie zwycięstwo w rozgrywkach.

(faf)

▶ JAROCIŃSKA HALOWA LIGA PIŁKI NOŻNEJ

Mistrz bliski tytułu

Już tylko jedna drużyna w Jarocińskiej Halowej Lidze Piłki Nożnej ma na swym koncie komplet zwycięstw. W meczu niepokonanych dotąd ekip zespół XXL Glazer zwyciężył Old Team 3:1. Obrońcy tytułu są bliscy kolejnego triumfu w lidze.

Dziewiąta kolejka rozpoczęła się sensacyjnie. Najsłabsza w lidze Maczeta Łuszczanów prowadziła już 2:0 z walczącym o mistrzostwo Pol Agro. Druga połowa należała jednak do faworytów, którzy zwyciężyli 6:2. Maczeta na swój pierwszy punkt musi jeszcze poczekać.

Ekipa Sport Center, po świetnym występie w poprzedniej kolejce, tym razem wyraźnie okazała się gorsza od zespołu „Jakbyśmy Akurat Grali”.

Ze zmiennym szczęściem grała drużyna Kajet Team, która w IX kolejce rozegrała dwa spotkania. „Kajeciarze” wygrali 5:1 z RBB Stal oraz przegrali 2:4 z Dream Teamem.

W pojedynku Manity i Potężnej Wichury - sąsiadów z tabeli - zachowane zostało status quo. Do przerwy lepsze wrażenie sprawiała Manita, która prowadziła 2:0. W drugiej połowie kibice mieli co oglądać. Sporo sytuacji strzelecki, sześć bramek i końcowy remis 4:4.

W meczu kolejki emocji również nie zabrakło. W trzeciej minucie Old Team, po bramce Dawida Bierły, objął prowadzenie. Uważna gra w obronie „starej ekipy” sprawiła, że ekipa XXL Glazer w pierwszej połowie praktycznie nie stworzyła sobie okazji do zdobycia gola. Po przerwie XXL szybko wyrównał, a później dorzucił jeszcze dwa gole i ostatecznie wygrał 3:1, znacznie przybliżając się do obrony tytułu. Szesnaście bramek w rozgrywkach zdobył Sławomir Udzik, który prowadzi w klasyfikacji najlepszych strzelców.

(faf)

▶ PIŁKA NOŻNA

Żaki z Jaraczewa i Jarocina rządzą w kaliskiej lidze

Udanie zaprezentowały się drużyny żaków GKS-u Jaraczewo oraz PUKS Antonio Jarocin podczas halowego turnieju w Ostrowie Wlkp. Obie drużyny zajęły 2. miejsca w swoich grupach.

W zmaganiach wzięło udział 16 zespołów żaków (rocznik 2004 i młodszy) z regionu kalisko-ostrowskiego. Zostały podzielone na cztery grupy, w których rozgrywki toczyły się systemem „każdy z każdym”. Nie rozgrywano fazę pucharową. Turniej miał charakter przeglądu drużyn rywalizujących w tej kategorii wiekowej.

W rozgrywkach ligo-



wych Kaliskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej po rundzie jesiennej pierwsze miejsce w tabeli zajmuje GKS Jaraczewo. Podopieczni Jacka Krawczyka w dwunastu spotkaniach zgromadzili aż 34 punkty (11 zwycięstw i remis). Strzelili 48 goli, tracąc jedynie pięć.

Drugą pozycję z 23 punktami zajmują ich rówieśnicy z PUKS Antonio, prowadzeni przez Zdzisława Witczaka. (igi)

Drużyna żaków GKS-u Jaraczewo dominuje w rozgrywkach ligowych Kaliskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej

JAROCIŃSKA HALOWA LIGA PIŁKI NOŻNEJ

▶ Wyniki IX kolejki rozgrywek:

Pol Agro - Maczeta Łuszczanów	6:2
Matuszewski (2), D. Adamski, D. Pera, M. Kasperczyk, P. Dudkowiak - M. Nawrot, A. Paprzycki	
Jakbyśmy Akurat Grali - Sport Center Biewik	4:1
P. Marciszak (3), J. Wendecker - T. Hejduk	
RBB Stal - Kajet Team	1:5
K. Ratajczak - P. Nowakowski (2), M. Kaczmarek, J. Włoch, T. Nowakowski	
Manita - Potężna Wichura	4:4
P. Nowak, M. Józwiak, M. Kurczalski, D. Borowiak - F. Ginter (2), B. Kowalczyk, M. Bernat	
XXL Glazer - Old Team	3:1
G. Idzikowski (2), S. Udzik - D. Bierla	
Kajet Team - Dream Team Kollin	2:4
F. Rasiński (2) - A. Radoszewski (3), A. Wojtkowiak	

▶ Tabela:

1. XXL Glazer	7	21	45,7
2. Pol Agro	7	18	33,15
3. Old Team	7	18	33,17
4. Dream Team Kollin	7	12	27,19
5. Manita	8	11	36,32
6. Potężna Wichura	7	11	22,22
7. Jakbyśmy Akurat Grali	7	10	20,29
8. Sport Center Biewik	7	9	21,20
9. Kajet Team	8	6	27,26
10. RBB Stal	7	1	15,45
11. Maczeta Łuszczanów	8	0	16,63

▶ Zestaw par X kolejki rozgrywek

Piątek - 31 stycznia	
godz. 18.20	XXL Glazer - RBB Stal
godz. 18.55	Old Team - Dream Team Kollin
godz. 19.30	Kajet Team - Jakbyśmy Akurat Grali
godz. 20.05	Sport Center Biewik - Manita
godz. 20.40	Potężna Wichura - Pol Agro
	Maczeta Łuszczanów - pauza

GAZETA Jarocińska

ISSN 1230-851X

WYDAWCA

WYDAWCA PRASY

ADRES REDAKCJI

63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Aleksandra Płaczek, a.płaczek@jarocinska.pl

Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz-Gogolewicz, a.gogolewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Aneta Bednarek, Agnieszka Sobczak, Patrycja Ignasiak, Agnieszka Krysiak, Monika Durska, Agnieszka Becela, Agnieszka Lisson-Sorek, Aleksandra Styś, Mana Oleś

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tostarczyk, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749 86-46

Dariusz Fijolek
d.fijolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierża
b.dzierza@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak
l.zięciak@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY

tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 749-86-49, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ
Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Miekiewicza), tel. (62) 505-30-00
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMIOWANIA OGŁOSZEŃ
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewiczza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Zerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pła, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Pechaluk (62) 747-15-31
k.pechaluk@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy

PRENUMERATA
REALIZOWANA
PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydanie można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 800 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

... WOKÓŁ BOISKA

► **Szymański w Chojniczance**

Karol Szymański został zawodnikiem pierwszoligowej Chojniczanki. Podstawowemu bramkarzowi Jaroty po rundzie jesiennej skończyło się wypożyczenie z Lecha Poznań. Szymański pozytywnie przeszedł testy i podpisał kontrakt w Chojnicach.

Na testach w Chojniczance przebywa również Sebastian Kamiński, który jesienią, po odejściu z Jaroty, grał w KS Polkowice.

► **Nowi trenerzy młodzików**

Igor Skowron i Hubert Nawrocki, piłkarze pierwszego zespołu Jaroty, zostali trenerami drużyny młodzików starszych. Zastąpili na tym stanowisku Karola Danielaka, który odszedł do Chrobrego Głogów.

► **Stomil i GKS na obozie w Jarocinie**

W piątek, 24 stycznia obóz przygotowawczy rozpocząli piłkarze pierwszoligowego Stomilu Olsztyn. Na zgrupowanie do Jarocina trener Adam Łopatko zabrał 27 piłkarzy. W sobotę olsztynianie w pierwszym sparingu zremisowali 2:2 z Chrobrym Głogów. Poza tym Stomil, który na obiektach Jarocin Sport trenować będzie do 2 lutego, zagra w środę, 29 stycznia z Ostrovią (godz. 11.00) i Jarotą (godz. 13.30) oraz w sobotę, 1 lutego z Calisią (godz. 11.00).

W sobotę do Jarocina na tygodniowe zgrupowanie przyjechali także piłkarze pierwszoligowego GKS-u Katowice.

► **Pół miliona dla Calisii**

Drugoligowa Calisia otrzyma prawie pół miliona złotych z budżetu miasta. Prezydent Kalisza Janusz Pęcherz w ubiegłym tygodniu pozytywnie zaopiniował wniosek kaliskiego klubu. Calisia dostanie 494 tys. zł. Na funkcjonowanie pierwszego zespołu przeznaczone będzie 400 tys. zł. 70 tys. zł pójdzie na szkolenie młodzieży, a 24 tys. zł na bazę sportową.

► **Nowi gracze w Bytomiu**

Piotr Rocki, Marcin Lachowski i Dawid Cempa zostali nowymi piłkarzami Polonii Bytom. Czterdziestoletni Rocki, który ma za sobą prawie trzysta spotkań w ekstraklasie, ostatnio występował w Kolejarku Stróż. Lachowski, po odejściu z Zagłębia Sosnowiec, poprzedni rok spędził w Ruchu Zdzieszowice. Dwudziestoczteroletni Cempa był jesienią napastnikiem trzecioligowej Resovii, dla której zdobył sześć bramek w dziesięciu meczach. (faf)

Kurator Jaroty Maciej Dolata, nie ukrywa zaskoczenia rezygnacją kandydata na prezesa



Nie ma kandydata, nie ma walnego, czyli jesteśmy praktycznie w punkcie wyjścia... Patrząc na to wszystko, co trzeba zrobić przed rozpoczęciem ligi, to czasu nie mamy już wcale - mówi kurator klubu

KANDYDAT NA PREZESA JAROTY ZREZYGNOWAŁ.
WALNE ZEBRANIE ODWOŁANE!

Likwidacja klubu?

Walne Zebranie JKS Jarota Jarocin zaplanowane na 28 stycznia zostało odwołane. Zapowiadany od prawie dwóch miesięcy kandydat na prezesa klubu nieoczekiwanie zrezygnował.

Jeszcze tydzień temu wszystko wskazywało, że bezkrólewie w Jarocie, trwające od lipca, wreszcie się zakończy. 13 stycznia kurator

klubu - Maciej Dolata na konferencji prasowej poinformował, że znalazł kandydata na prezesa klubu i co najważniejsze sukcesem zakończył rozmowy z nim. Zwołał także walne zebranie, na którym miały zostać dokonane wybory nowych władz.

Kiedy wydawało się, że od przyszłego tygodnia zacznie się „normalność” w Jarocie, okazało się, że do nowego początku bardzo dużo brakuje, a zdecydowanie bliżej jest do „nienormalnego” końca.

- Walne zostało odwołane ze względów formalnych. Na spotkaniu z kandydatem na prezesa na początku tego tygodnia dowiedziałem się, że nasze ustalenia z poprzedniego

poniedziałku - czyli decyzja o kandydowaniu, a co za tym idzie o zwołaniu walnego zebrania są już nieaktualne. Kandydat na prezesa jeszcze raz zapoznał się zakresem obowiązków, konstrukcją budżetu i stwierdził, że jednak przerasta to jego możliwości i wycofał swoją kandydaturę - mówi Dolata.

- Nie ma kandydata, nie ma walnego, czyli jesteśmy praktycznie w punkcie wyjścia. Cofamy się do 23 września, czyli do momentu, kiedy zostałem kuratorem. Minęły cztery miesiące i pozostały nam już tylko dwa, bo powołany zostałem na sześć miesięcy. Rozgrywki zaczynają się 8 marca, więc czasu mamy jeszcze mniej. Patrząc na to wszystko, co trzeba zrobić przed rozpoczęciem ligi, to czasu nie mamy już wcale - stwierdza Dolata. - Moim zadaniem nie było prowadzić klubu od A do Z, tylko doprowadzić do wyboru prezesa i zarządu - zastrzega Dolata. - Jestem po spotkaniu z burmistrzem, który, jak wszyscy, także był zaskoczony, decyzją kandydata. Nie ma planu awaryjnego. Nadal mam starać się znaleźć osobę, która mogłaby się podjąć się prowadzenia klubu. Będę się starał przez najbliższe dni nadal szukać, ale nie ukrywam, że powietrze ze mnie zeszło - dodaje.

Burmistrz Jarocina Stanisław

Martuzalski nie chciał komentować decyzji kandydata. - Trudno mi ocenić tę decyzję. Nie wiem, w dlaczego zrezygnował. Także jestem zaskoczony, ale nie znam jego motywów. Szkoda w tym wszystkim tylko pracy wykonanej przez Macieja Dolatę - mówi burmistrz. - Ja osobiście nie jestem członkiem tego stowarzyszenia, więc nie mam wpływu na jego działalność. Uważam, że burmistrz nie powinien angażować się w działalność jakiegokolwiek stowarzyszenia sportowego, nie tylko Jaroty. Wszystko w rękach członków JKS. Mogę tylko zadeklarować, że zapowiadane w budżecie miasta środki zostaną klubowi przekazane - dodaje Martuzalski.

Kurator klubu w najbliższym czasie zobowiązany jest wysłać do sądu informację o swojej pracy. - Będę musiał poinformować o niemożności wypełnienia zadania, jakie zostało mi powierzzone, czyli że nie znalazłem nowego prezesa. W tej sytuacji decyzja sądu może być praktycznie tylko jedna. Wszczęcie postępowania likwidacyjnego i powołanie likwidatora klubu. Mam nadzieję, że do takiej sytuacji jednak nie dojdzie. Będę się starał w najbliższych dniach zrobić wszystko, żeby pokazać tym osobom, które nie wierzą, że jestem w stanie znaleźć kandydata, że się mylą - mówi Dolata. (faf)

► **JAROTA JAROCIN**

Z Polonią na remis

Remisem 1:1 zakończył się sparing Jaroty z Polonią Środa.

Spotkanie z drużyną prowadzoną przez Czesława Owczarka było drugim zimowym testem ekipy Jędrzeja Kędziory. Szkoleniowiec Jaroty nie mógł skorzystać z kilku graczy. Zabrakło Piotra Garbarkę, Huberta Nawrockiego, Igora Skowrona oraz Krzysztofa Bartosza.

Po raz kolejny zaprezentowali się za to piłkarze, którzy wystąpili w poprzednim sparingu z Victorią Września: Mateusz Zatwarnicki, Adam Durowicz i Mateusz Duszyński. Testowany był także dwudziestoletni obrońca - Karol Płokarz (SMS Łódź, rezerwy Widzewa Łódź, LKS Czarnylas).

Pierwszą gola zdobyli goście. Tuż

przed przerwą, po dośrodkowaniu z rzutu różnego Simona Krawczyka strzałem głową pokonał Maciej Gendek.

Jarota wyrównała w 78. minucie także po stałym fragmencie gry. Piłkę w pole karne z rzutu wolnego wrzucił Marcin Wojciechowski, tam zgrał ją Krzysztof Czabański, a akcję wykończył Bartosz Cierniewski.

W środę jarociniacy rozegrają kolejny sparing, a ich przeciwnikiem będzie, przebywający na obozie Stomil Olsztyn. Początek o godz. 13.30. (faf)

JAROTA HOTEL JAROCIN	1:1
POLONIA ŚRODA	(0:1)
BRAMKI	

0:1 - Maciej Gendek (40.)
1:1 - Bartosz Cierniewski, po zgraniu Krzysztofa Czabańskiego (78.)

SKŁAD

Jarota: S. Krawczyk (60, S. Adamczak), K. Płokarz, B. Kielba (46, A. Sawarzyński), K. Czabański, P. Skokowski (46, J. Ludwiczak), M. Grobelny (46, M. Wojciechowski), H. Ociskowski (46, B. Cierniewski), A. Durowicz, M. Zatwarnicki, D. Pawlak (46, H. Antkowiak), M. Duszyński

OGŁOSZENIE

POLCOPPER www.polcopper.pl

SPRZEDAŻ WĘGLA i wyrobów hutniczych

Płacimy najwięcej za: ELEKTROŚMIECI, MAKULATURĘ oraz złom metali

63-200 JAROCIN, ul. Zacisza 1, kom. 662 764 385
czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00; sob. 8.00 - 13.00
63-800 Gostyń, ul. Polna 61A, kom. 600 090 890 - 63-900 Rawicz, ul. Armii Krajowej 6A, kom. 600 092 708

Pomagamy robić **tańsze zakupy**

lokazje.pl
LOKALNY PORTAL KONSUMENCKI

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Włp. 1 (obok nowego teatru i biblioteki)
MAT. BUDOWLANE
KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!
OPAŁ KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00
kom. 600-600-199